

## **Prawo Karne**

### **Sąd Najwyższy**

Art.	Str.
11 § 2 k.k. . . . . .	7
115 § 14 k.k. . . . . .	7
24 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Nr 47, poz. 211 ze zm.) . . . . .	8
51 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 101, poz. 926 ze zm.) . . . . .	8
55 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) . . . . .	8
119 § 1 k.p.k. . . . . .	9
207 k.p.k. . . . . .	9
430 § 1 k.p.k. . . . . .	9
434 § 3 k.p.k. . . . . .	9
454 § 2 k.p.k. . . . . .	9
529 k.p.k. . . . . .	10
540 k.p.k. . . . . .	10
572 k.p.k. . . . . .	10

### **Sądy Apelacyjne**

25 § 1 k.k. . . . . .	10
44 § 1 k.k. . . . . .	11
60 § 3 k.k. . . . . .	11
148 § 2 k.k. . . . . .	12
263 § 2 k.k. . . . . .	12
280 § 2 k.k. . . . . .	12
6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. Nr 111, poz. 724 ze zm.) . . . . .	13
51 § 1 k.p.k. . . . . .	13
117 § 2 k.p.k. . . . . .	13

182 § 1 k.p.k. . . . .	14
263 § 4 k.p.k. . . . .	14
392 § 1 k.p.k. . . . .	14
393 § 1 k.p.k. . . . .	15
399 § 1 k.p.k. . . . .	15
413 § 1 k.p.k. . . . .	15
451 k.p.k. . . . .	15

## **Prawo cywilne**

### **Sąd Najwyższy**

64 § 2 k.p.c. . . . .	16
15 ust. 1 ustawy z dnia z 15 kwietnia 2005 r. o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 76, poz. 684) . . . . .	21
130 § 1 k.p.c. . . . .	23
4a ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1995 r., Nr 1, poz. 2 ze zm.) . . . .	27
6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 9 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) . . . . .	30

## **Prawo administracyjne**

### **Naczelny Sąd Administracyjny**

3 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.), art. 14b § 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r., Nr 8, poz. 60 ze zm.), art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. w sprawie podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 ze zm.) . . . . .	35
---	----

## **Trybunał Konstytucyjny**

831 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks  
postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) . . . . . 47



## Prawo karne

### Sąd Najwyższy

#### Prawo karne materialne

##### Art. 11 § 2 k.k.

##### 1

Doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd co do własności rzeczy albo wyzyskania błędu co do tej okoliczności przez sprawcę, który tą czynnością jednocześnie przywłaszcza taką rzecz, stanowi jeden czyn, wyczerpujący znamiona art. 284 § 1 lub 2 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

**Wyrok SN z dnia 25 października 2006 r., sygn. III KK 106/06.**

##### 2

Jeżeli w przypisanym oskarżonemu czynie zawierają się znamiona czynności wykonawczych opisanych w przepisach określających różne typy czynów zabronionych, to przepisy te, stanowiąc podstawę skazania, pozostają w zbiegu kumulatywnym (art. 11 § 2 k.k.) również wtedy, gdy te znamiona są częściowo identyczne. Gdy działanie oskarżonego, realizujące znamiona ustawowe określone w art. 282 k.k., wyczerpuje zarazem znamiona czynu zabronionego typizowanego w art. 286 § 2 k.k., to przepisy te pozostają w zbiegu kumulatywnym (art. 11 § 2 k.k.) i stanowią podstawę skazania za jedno przestępstwo.

**Wyrok SN z dnia 6 listopada 2006 r., sygn. V KK 40/06.**

##### 3

##### Art. 115 § 14 k.k.

Sam rodzaj pisma procesowego, skierowanego do organu państwowego, nie przesądza jeszcze o charakterze prawnym tego przedmiotu jako dokumentu w rozumieniu prawa karnego materialnego. Taka ocena w konkretnej sprawie może zostać wyprowadzona po rozważeniu wszystkich elementów składających się na aspekt prawny pojęcia dokument i dopiero wykluczenie określonych w art. 115 § 14 k.k. przesłanek nadających taki walor określönemu przedmiotowi (innemu zapisanemu nośnikowi informacji), a więc stwierdzenie, że nie jest z tym przedmiotem (innym zapisanym nośnikiem informacji) związane żadne prawo, a także, że jego treść nie stanowi dowodu prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne, daje podstawę do stwierdzenia, że dany przedmiot (inny zapisany nośnik informacji) nie posiada takiej cechy.

**Postanowienie SN z dnia 29 listopada 2006 r., sygn. I KZP 27/06.**

**4**

**Art. 24 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Nr 47, poz. 211 ze zm.)**

Klientem, w rozumieniu art. 24 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Nr 47, poz. 211 ze zm.), jest zarówno kontrahent sprawcy kopiowania produktu, będący też przedsiębiorcą, jak i konsument. Bez znaczenia dla bytu przestępstwa określonego w tym przepisie pozostaje, czy narażenie na niebezpieczeństwo wprowadzenia klientów w błąd wiąże się ze skopiowanym produktem gotowym czy też ze skopiowanym półproduktem, stanowiącym widoczny element składowy wyrobu finalnego.

**Postanowienie SN z dnia 12 października 2006 r., sygn. III KK 58/06.**

**5**

**Art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 101, poz. 926 ze zm.)**

Odpowiedzialność karną na podstawie art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 101, poz. 926 ze zm.), za opublikowanie w materiale prasowym danych osobowych (np. adresu) wbrew zakazowi określonymu w art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), ponosi redaktor naczelny jako osoba ustawowo obowiązana do ochrony tych danych.

**Wyrok SN z dnia 2 października 2006 r., sygn. V KK 243/06.**

**6**

**Art. 55 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.)**

Odpowiednikiem obowiązującego art. 55 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) był art. 42 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 75, poz. 468 ze zm.), co do którego nigdy nie wyrażano wątpliwości, że dotyczy tych sytuacji faktycznych, w których występował element międzynarodowy – nielegalnego przemieszczania narkotyków co najmniej przez jedną granicę. Już samo brzmienie art. 55 ust. 1 p.n. nie pozostawia wątpliwości, że i ten przepis reguluje także tę sferę obrotu środkami odurzającymi, substancjami psychotropowymi lub słomą makową.

**Postanowienie SN z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. I KZP 31/06.**

## Prawo karne procesowe

### 7

#### Art. 119 § 1 k.p.k.

Środek odwoławczy może być wniesiony przy pomocy telefaksu, jednak skuteczność tego pisma procesowego warunkuje uzupełnienie wymogu formalnego, polegającego na złożeniu na nim własnoręcznego podpisu przez wnoszącego środek.

**Uchwała SN z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. I KZP 29/06.**

### 8

#### Art. 207 k.p.k.

Oględziny (art. 207 § 1 k.p.k.) i eksperyment (art. 211 k.p.k.) to czynności procesowe, przeprowadzane wyłącznie przez organ procesowy, który może wezwać do nich biegłego (art. 198 § 1 k.p.k.) lub specjalistę (art. 205 § 1 k.p.k.).

**Wyrok SN z dnia 3 października 2006 r., sygn. IV KK 209/06.**

### 9

#### Art. 430 § 1 k.p.k.

Nie przysługuje zażalenie na postanowienie o pozostawieniu bez rozpoznania środka odwoławczego z powodu jego niedopuszczalności wynikającej z braku „substratu zaskarżenia”.

**Postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2006 r., sygn. I KZP 13/06.**

### 10

#### Art. 434 § 3 k.p.k.

Sąd Najwyższy – w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę – w pełni podziela wyrażony w literaturze pogląd, iż art. 434 § 3 k.p.k., niefortunnie zredagowany, musi być interpretowany ścieśniająco, z uwzględnieniem celu jego wprowadzenia. Wyłączenie zakazu *reformationis in peius* zgodnie z zamierzeniem ustawodawcy miało się wiązać wyłącznie z postawą oskarżonego i zapobiegać przejawom jego nielojalnej postawy w toku procesu.

**Postanowienie SN z dnia 7 lipca 2006 r., sygn. III KK 449/05.**

### 11

#### Art. 454 § 2 k.p.k.

Odmierna ocena znaczenia określonego faktu przez sąd odwoławczy, która wpłynęła na zmianę orzeczenia co do wymiaru kary, nie oznacza, że doszło do zmiany ustalenia faktycznego przyjętego za podstawę zaskarżonego wyroku. Zmiana wyroku, po rozpoznaniu apelacji na niekorzyść, polegająca na orzeczeniu przez sąd odwoławczy kary pozbawienia wolności w sytuacji, gdy sąd

pierwszej instancji odstąpił od wymierzenia kary, nie narusza art. 454 § 2 k.p.k., jeśli dochodzi do niej przy niezmiennych ustaleniach faktycznych.

**Wyrok SN z dnia 28 lipca 2006 r., sygn. V KK 491/05.**

**12**

**Art. 529 k.p.k.**

Jeżeli ujemna przesłanka procesowa ujawnia się dopiero w trakcie rozpoznawania nadzwyczajnego środka zaskarżenia na niekorzyść oskarżonego, to Sąd Najwyższy powinien umorzyć jedynie to postępowanie, które wszczęto wskutek wniesienia tegoż środka zaskarżenia, chyba że zmieniłby jego kierunek i orzekł na korzyść oskarżonego.

**Postanowienie SN z dnia 20 czerwca 2006 r., sygn. II KK 295/05.**

**13**

**Art. 540 k.p.k.**

„Postępowaniem zakończonym prawomocnym orzeczeniem”, które – w rozumieniu art. 540 § 1 k.p.k. *in principio* – podlega wznowieniu w wypadku stwierdzenia przesłanki określonej w § 2 tego unormowania, nie jest postępowanie zakończone orzeczeniem oddalającym kasację, lecz postępowanie sądu (tu: dyscyplinarnego), którego orzeczeniem skazano oskarżonego (tu: obwinionego).

**Postanowienie SN z dnia 4 lipca 2006 r., sygn. SDI 10/06.**

**14**

**Art. 572 k.p.k.**

Jeżeli sąd wyższego rzędu stwierdzi na rozprawie, że wyrok tego sądu nie spełnia warunków do orzeczenia kary łącznej z innymi karami orzeczonymi wyrokami sądów niższego rzędu, ale spełniają te warunki poszczególne wyroki sądów niższego rzędu, to co do nich powinien wydać wyrok łączny, natomiast w zakresie wyroków niespełniających warunków do orzeczenia kary łącznej, powinien postępowanie umorzyć na podstawie art. 572 k.p.k.

**Postanowienie SN z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. I KZP 32/06.**

## **Sądy Apelacyjne**

### **Prawo karne materialne**

**15**

**Art. 25 § 1 k.k.**

Nieświadoma obrona konieczna różni się zasadniczo od nieumyślnej realizacji znamion czynu zabronionego. Warunkiem działania w obronie koniecznej jest świadomość i wola sprawcy, że broni się przed atakiem, aby jego akcja



wynikała ze świadomości, iż odpiera zamach i podyktowana była wolą obrony. Dla stwierdzenia działania w obronie nie jest wymagane przemyślane działanie nakierowane na odparcie zamachu, a wystarczy działanie instynktowne, bez przemyślenia, nagła reakcja obronna w sytuacji zagrożenia, gdy sprawca obrony uświadamia sobie zamach i z własnej woli podejmuje obronę. Nie ma przekroczenia granic obrony koniecznej z powodu wystąpienia poważnego skutku obrony, przekraczającego niezbędność powstrzymania ataku. Przekroczenie granic obrony może polegać bądź na nieuzasadnionym wyprzedzeniu ataku, bądź na działaniu po ustaniu zamachu, albo na użyciu niewspółmiernego narzędzia czy sposobu obrony. Odpowiedzialność za skutek obrony obciąża nie broniącego się, ale napastnika.

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 5 października 2006 r., sygn. II AKa 140/06.**

## 16

### Art. 44 § 1 k.k.

Nie są przedmiotami w rozumieniu art. 44 k.k. ślady zabezpieczone na miejscu przestępstwa (np. ślady krwi, ślady zapachowe, ślady daktyloskopijne), a w konsekwencji nie jest możliwe orzeczenie ich przepadku. Ze swojej istoty nie mogą do nikogo należeć, w tym znaczeniu, iż nikomu nie przysługują prawa do nich. Nie jest zatem możliwe orzeczenie ich przepadku, ale również rozstrzygnięcie w trybie art. 230, 231 i 232 k.p.k. Zwykle stanowią bowiem integralną część ekspertyzy, a jeżeli nie, mogą służyć jej wykonaniu. Traktować je należy jako część akt sprawy, których los dzielą aż do zniszczenia (por. K. Postulski, M. Siwek, Przepadek w polskim prawie karnym, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2004, s. 107, 269 i in.).

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 30 marca 2006 r., sygn. II AKa 9/06.**

## 17

### Art. 60 § 3 k.k.

Przyznanie się oskarżonego do winy i złożenie nawet szczegółowych wyjaśnień nie jest równoznaczne z uznaniem, iż takie wyjaśnienia odpowiadają pojęciu „ujawnienia informacji i okoliczności przestępstwa”, jakim posługuje się ustawodawca w przepisie art. 60 § 3 k.k. Jak wynika to z obszernego już orzecznictwa Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych, owo „ujawnienie” winno łączyć się z wszechstronnym wyjaśnieniem okoliczności przestępstwa, roli poszczególnych współdziałających osób, a w tym także i roli ujawniającego, nadto winno też zawierać informacje o wyrządzonej szkodzie i podziale zysków. „Ujawnienie” to także tylko takie wyjaśnienia, w których dostrzega się szczególnego rodzaju szczerzy i krytyczny stosunek sprawcy do popełnionego czynu. Żadną miarą nie stanowią „ujawnienia” takie zatem wyjaśnienia oskarżonego, w których dozuje on informacje i uzupełnia je, licząc na łagodniejszy wymiar kary.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 30 marca 2006 r., sygn. II AKa 65/06.**

**Art. 148 § 2 k.k.**

**18**

Pozostawienie konającego pokrzywdzonego, w mroźny dzień, przywiązanego do drzewa, przed zwłokami jego żony, należy traktować jako element dodatkowego udręczenia ofiary, i niewątpliwego, obok działania w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie – szczególnego okrucieństwa

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 23 marca 2006 r., sygn. II AKa 14/06.**

**19**

Jeżeli zamiar pozbawienia życia motywowany był nie tylko chęcią usunięcia członków konkurującej grupy przestępczej, lecz również obawą przed obiektywnie agresywnymi i zagrażającymi życiu zachowaniami tychże – określenie motywacji zasługującej na szczególne potępienie nie jest słuszne.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 11 kwietnia 2006 r., sygn. II AKa 93/06.**

**20**

**Art. 263 § 2 k.k.**

Gotowa lub obrobiona istotna część broni palnej (np. bęben naboju) uważana za broń w rozumieniu ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji, na posiadanie której sprawca nie posiada wymaganego zezwolenia, stanowi broń palną w rozumieniu przepisu art. 263 § 2 k.k., a co za tym idzie, tak opisane zachowanie podlega kryminalizacji, wynikającej z omawianego przepisu.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 29 czerwca 2006 r., sygn. II AKa 128/06.**

**Art. 280 § 2 k.k.**

**21**

Dla przyjęcia kwalifikacji prawnej czynu z art. 280 § 2 k.k. wobec obu współdziałających nie wystarczy poprzestać na wykazaniu, że jeden z nich posługiwał się nożem. Aby kwalifikacja ta była uzasadniona również w odniesieniu do tego z nich, który nożem się nie posłużył, konieczne jest nadto ustalenie, że był on świadomy posługiwania się nim przez współsprawcę, a więc że co najmniej przewidywał i godził się na to.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 25 maja 2006 r., sygn. II AKa 146/06.**

**22**

Niedopuszczalne jest domniemanie, że bliżej nieokreślony przedmiot jest podobnie bezpieczny, jak nóż i broń palna.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 1 czerwca 2006 r., sygn. II AKa 165/06.**

**23**

**Art. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. Nr 111, poz. 724 ze zm.)**

Oskarżony, strzelając z wiatrówki, uśmiercił świnkę morską i kanarka. Zwierzęta te należały do jego dzieci. Przepis art. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. Nr III, poz. 724 ze zm.) zabrania nieuzasadnionego i niehumanitarnego zabijania zwierząt. Z kolei przepis art. 33 ust. 1 tej ustawy wymienia przypadki uzasadniające uśmiercanie zwierząt, wskazując na potrzeby gospodarcze, względy humanitarne, konieczność sanitarną, potrzeby nauki lub nadmierną agresywność, powodującą bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzkiego. Żadna z tych przesłanek nie wystąpiła na gruncie niniejszej sprawy. W tej sytuacji zachowanie oskarżonego było całkowicie nieuzasadnione i niczym nie usprawiedliwione. Biorąc pod uwagę różne daty tych czynów, rozmiary zwierząt i wielkość śrutu należy wykluczyć, aby jego zachowanie było przypadkowe. Strzelając do tych zwierząt, umyślnie je uśmiercił. Ocena jego zachowania prowadzi do wniosku, jak słusznie uznał sąd orzekający, że świadomie i umyślnie uśmiercił te zwierzęta i był to element psychicznego znęcania się nad członkami swojej rodziny. Jego działanie było ponadto podyktowane również chęcią sprawienia przykrości członkom rodziny, wyrazem zademonstrowania swej siły, poczucia bezkarności i podporządkowania ich swojej woli. Zastosowana w tym przypadku przemoc skierowana została do otoczenia osób pokrzywdzonych, czyli zwierząt, i miała na celu oddziaływanie na ich świadomość oraz wolę. W tej sytuacji, dzieląc argumentację skarżącego, że te czyny oskarżonego były z jednej strony elementami znamion przestępstwa znęcania się określonego w art. 207 k.k. i jednocześnie wypełniły znamiona przestępstwa określonego w art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, należało przyjąć konstrukcję kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy w oparciu o treść art. 11 § 2 k.k.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 22 czerwca 2006 r., sygn. II AKa 199/06.**

**Prawo karne procesowe**

**24**

**Art. 51 § 1 k.p.k.**

Zgodnie z art. 51 § 1 k.p.k. za pokrzywdzonego, który nie jest osobą fizyczną, czynności procesowych dokonuje organ uprawniony do działania w jego imieniu. Powinien to więc być statutowy lub ustawowy organ osoby prawnej.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 11 kwietnia 2006 r., sygn. II AKa 101/06.**

**25**

**Art. 117 § 2 k.p.k.**

Gdy oskarżony nie stawi się na wezwanie, które mu prawidłowo doręczono, i swego niestawiennictwa nie usprawiedliwi, sąd nie ma obowiązku upewniać

się przed zastosowaniem środków przymusu, czy nie zaszły powody usprawiedliwiający jego niestawiennictwo.

**Postanowienie SA w Krakowie z dnia 9 listopada 2006 r., sygn. II AKz 423/06.**

**26**

**Art. 182 § 1 k.p.k.**

Sam fakt odmowy składania zeznań przez pokrzywdzonego na rozprawie świadczy, zważywszy na więzy rodzinne i wspólne zamieszkanie oskarżonego i pokrzywdzonego, o pojednaniu, a co najmniej o przebaczeniu oskarżonemu przez pokrzywdzonego, a nie jest tylko wyrazem skorzystania z instytucji prawa procesowego.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 11 maja 2006 r., sygn. II AKa 55/06.**

**27**

**Art. 263 § 4 k.p.k.**

W sytuacji niezaprzeczalnej zawichości sprawy i łącznego prowadzenia postępowania wobec wielu podejrzanych o mnogą ilość przestępstw, na organach ścigania ciąży obowiązek zapewnienia takiej organizacji czynności (powołania zespołu prokuratorów, bieżącej koordynacji podejmowanych równolegle decyzji), która uczyni zadość postulatowi sprawnego toku procesu, co jest tym istotniejsze, gdy w sprawie stosowany jest najsurowszy – izolacyjny środek zapobiegawczy. W przeciwnym wypadku trudno polemizować będzie z ewentualnym zarzutem przewlekłości procesu i konsekwencjami tegoż – również w zakresie zasadności dalszego stosowania w sprawie środków zapobiegawczych na podstawie art. 263 § 4 k.p.k.

**Postanowienie SA w Katowicach z dnia 21 czerwca 2006 r., sygn. II AKp 224/06.**

**28**

**Art. 392 § 1 k.p.k.**

Na podstawie art. 392 k.p.k. odczytaniu na rozprawie podlegają protokoły czynności sporządzone nie tylko w postępowaniu przygotowawczym w badanej sprawie, ale także „w innym postępowaniu”, zatem nie tylko w postępowaniu karnym, ale i w każdym innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę.

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 28 września 2006 r., sygn. II AKa 135/06.**

**29**

**Art. 393 § 1 k.p.k.**

Na podstawie art. 393 § 1 k.p.k. wolno odczytywać na rozprawie protokoły czynności dowodowych przeprowadzonych za granicą, zarówno dokonanych w drodze pomocy prawnej, jak i bez żądania organu polskiego.

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 28 września 2006 r., sygn. II AKa 135/06.**

**30**

**Art. 399 § 1 k.p.k.**

Zaniedbanie powinności uprzedzenia stron o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej badanego czynu nie zawsze i nie w każdej sytuacji będzie stanowiło obrazę przepisów postępowania istotną w orzekaniu odwoławczym, ale tylko wtedy, gdy mogło to mieć (a nie miało) wpływ na treści wyroku sądu I instancji.

**Wyrok SA w Krakowie z dnia 28 września 2006 r., sygn. II AKa 135/06.**

**31**

**Art. 413 § 1 k.p.k.**

Przedmiotem osądu jest zawsze konkretne zdarzenie faktyczne, a nie jego kwalifikacja prawna, a zatem w wypadku ustalenia przez sąd w sposób odmienny od proponowanego przez oskarżenie, czy to istotnego fragmentu czynu, czy okoliczności należącej do znamion danego przestępstwa i jego oceny prawnej, sąd winien dokonać koniecznych zmian w opisie czynu i ustalić poprawną kwalifikację prawną przypisanego oskarżonemu zachowania, a nie uniewinniać oskarżonego od popełnienia czynu w postaci wskazanej w akcie oskarżenia, jednocześnie przyjmując, iż czyn faktycznie został przez sprawcę popełniony aczkolwiek w zmienionej postaci.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. II AKa 115/06.**

**32**

**Art. 451 k.p.k.**

Przepis art. 451 k.p.k. statuuje uprawnienie oskarżonego do złożenia wniosku o sprowadzenie go na rozprawę odwoławczą, który sąd może uwzględnić lub nie. Niemniej jednak sąd może też, działając z urzędu, a więc bez formalnego wniosku zainteresowanego, polecić sprowadzenie oskarżonego na rozprawę odwoławczą, jeśli uzna, że może to w sposób wydatny przyczynić się do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy. Taka sytuacja przykładowo zachodzi wtedy, gdy oskarżony w jakiegokolwiek formie wyartykułował wyraźnie wolę uczestniczenia w rozprawie odwoławczej i złożenia w trakcie niej wyjaśnień diametralnie różnych od tych dotychczasowych, w których nie przyznał się do zarzucanej mu zbrodni zabójstwa.

**Wyrok SA w Katowicach z dnia 11 kwietnia 2006 r., sygn. II AKa 83/06.**

## Prawo cywilne

### Sąd Najwyższy

#### Izba Cywilna

33

Art. 64 § 2 k.p.c.

Pracownicza kasa zapomogowo-pożyczkowa, działająca na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1992 r. w sprawie pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych oraz spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w zakładach pracy (Dz. U. Nr 100, poz. 502 ze zm.), ma zdolność sądową.

#### Z uzasadnienia:

1. W okresie powojennym można zaobserwować istotną ewolucję w zakresie prawno-organizacyjnego statusu pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych (PKZP). Przed wejściem w życie ustawy z dnia 8 października 1982 r. o związkach zawodowych (Dz. U. Nr 32, poz. 16 ze zm., cyt. dalej jako „ustawa z 1982 r.”) status prawny kas był regulowany uchwałą Centralnej Rady Związków Zawodowych (CRZZ) z dnia 24 maja 1973 r. w sprawie dalszego rozwoju pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych i zmian w ramowym regulaminie PKZP (Biuletyn CRZZ 1973, nr 8, poz. 438; zmiany: Biuletyn 1977, nr 7–8, poz. 39). Uchwała ta od lipca 1973 r. ustalała Ramowy regulamin PKZP. W spółdzielniach pracy na podobnych zasadach jak kasy działały „kasy wzajemnej pomocy” według reguł określonych w „Ramowym regulaminie działania kas wzajemnej pomocy”, stanowiącego załącznik do uchwały Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy nr 126 z dnia 19 lipca 1966 r. w sprawie organizacji i działalności kas wzajemnej pomocy (Biuletyn CZSP 1966, nr 22, poz. 74 ze zm.). Na podstawie Ramowego regulaminu PKZP opracowywane były regulaminy poszczególnych kas działających w zakładach pracy. W Ramowym regulaminie stwierdzano m.in. to, że PKZP jest agendą związku zawodowego, kieruje się w swojej działalności przepisami statutu związku, ramowego regulaminu oraz uchwałami i wytycznymi nadrzędnej instancji. Nie było więc wątpliwości co do tego, że PKZP stanowiły element (tzw. agendę) struktury organizacyjnej związku zawodowego jako osoby prawnej (zob. np. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1979 r., III CZP 27/79, OSNC 1980, nr 4, poz. 64). W postępowaniu sądowym (np. o zwrot pożyczki udzielonej członkowi oraz o zapłatę przez poręczyciela)

działająca w zakładzie pracy kasa występowała w imieniu i na rachunek odpowiedniego związku zawodowego. Zdolność sądowa przysługiwała zatem związkowi zawodowemu jako sobie prawnej a, nie kasie (art. 64 § 1 k.p.c.).

W latach 80-tych ubiegłego stulecia nastąpiło wyodrębnienie pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych ze struktury związków zawodowych. Kasy przestały być agendami związkowymi, a przynależność związkowa nie miała już znaczenia dla uzyskania statusu członka kasy, przy czym kasy nadal działały w tzw. uspołecznionych zakładach pracy. Kasy zostały poddane „nadzorowi społecznemu” związków zawodowych (art. 51 ust. 1 ustawy z 1982 r.). Na podstawie tej ustawy wydano zarządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 21 maja 1983 r. w sprawie zasad organizowania i funkcjonowania pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych w uspołecznionych zakładach pracy oraz obowiązków tych zakładów wobec pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych (M. P. Nr 19, poz. 110 ze zm.). Kasy istniejące w dniu wejścia w życie ustawy z 1982 r. powinny były dostosować swoją działalność do zasad ustalonych w zarządzeniu (art. 51 ust. 3 ustawy z 1982 r.).

2. Koncepcja niezależnych organizacyjnie od związków zawodowych kas jest kontynuowana w obecnym stanie prawnym. W zakładach pracy mogą być tworzone pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe, których członkami mogą być pracownicy, emeryci i renciści bez względu na ich przynależność związkową. Nadzór społeczny nad kasami sprawują związki zawodowe (art. 39 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, tekst jedn. Dz. U. z 2001 r., Nr 79, poz. 854 ze zm.; cyt. dalej jako „ustawa z 1991 r.”). Na podstawie art. 39 ust. 3 tej ustawy wydane zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1992 r. w sprawie pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych oraz spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w zakładach pracy (Dz. U. Nr 110, poz. 502 ze zm.; cyt. dalej jako „rozporządzenie z 1992 r.”), stanowiące obecnie podstawowy akt prawny w zakresie określenia prawnego statusu kas. Poszczególne kasy opracowują własne statuty (§ 3 rozporządzenia).

*De lege lata* nie przyznano pracowniczym kasom zapomogowo-pożyczkowym osobowości prawnej. Nie wyposażono ich także w zdolność prawną pozwalającą na uznanie ich za jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi w rozumieniu art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. O zdolności sądowej kasy nie mógłby zatem przesądzać przepis art. 64 § 1 k.p.c. Pozostaje więc do rozstrzygnięcia zagadnienie, czy kasa mogłaby być uznana za „organizację społeczną” w rozumieniu art. 64 § 2 k.p.c., co przesądzałoby o przysługiwaniu jej zdolności sądowej. W judykaturze i literaturze przyjmuje się, że celem tego przepisu jest bowiem poszerzenie kręgu podmiotów uprawnionych do występowania w charakterze strony w postępowaniu cywilnym.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się co do tego, czy określone twory organizacyjne, reprezentujące pewne grupy osób fizycznych (niekoniecznie noszące w swym oznaczeniu określenie: „społeczny”, „społeczna”) mogą być

uznane za „organizację społeczną” w rozumieniu art. 64 § 2 k.p.c. Ogólnie ujęta treść tego przepisu skłoniła judykaturę do poszukiwania podstawowych kryteriów prawnych pozwalających odróżnić „organizację społeczną” w rozumieniu art. 64 § 2 k.p.c. od innych tworców organizacyjnych, wyrażających także określone postacie aktywności społecznej grupy osób. U podstaw takiej selekcji prawnej legło uzasadnione założenie, że nie wszystkie z nich z określonych przyczyn zasługują na wyposażenie w zdolność sądową, służącą do zapewnienia ochrony prawnej interesów eksponowanych w działalności grupy.

Podstawowe znaczenie w zakresie formowania wspomnianych kryteriów mają przede wszystkim postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1997 r., III CKN 473/97 (OSNC 1998, nr 7–8, poz. 1187), oraz uchwała siedmiu sędziów z dnia 10 lutego 2000 r., III CZP 29/99 (OSNC 2000, nr 7–8, poz. 123), w których uznano odpowiednio, że zdolność sądową ma sejmik samorządowy (przysługują mu bowiem atrybuty organizacji społecznej w rozumieniu art. 64 § 2 k.p.c.) i organy samorządu studenckiego (w wyniku zastosowania tego przepisu *per analogiam*).

Najogólniej biorąc, wskazano w tych rozstrzygnięciach następujące kryteria: 1) działanie na podstawie przepisów prawa; 2) określenie w tych przepisach celu działania organizacji społecznej; 3) dobrowolność zrzeszenia się grupy osób; 4) trwała więź organizacyjna dającej się ustalić grupy osób; 5) odpowiedni zasięg terytorialny działalności organizacji; 6) autonomia organizacyjna wobec innych podmiotów występujących w obrocie prawnym (istnienie własnych organów i ukształtowanie odrębnej struktury organizacyjnej); 7) istnienie pewnej samodzielności prawnej (wyrażającej się w zdolności do zaciągania zobowiązań i występowania z roszczeniami we własnym imieniu).

Zasadniczą podstawę prawną działania kas tworzy rozporządzenie z 1992 r. oraz statut kasy (§ 3 rozporządzenia). W § 6 rozporządzenia wyraźnie określono cele działania kasy: udzielanie członkom pomocy materialnej w formie pożyczek oraz zapomóg na zasadach określonych w statucie. Cele te realizowane są w oparciu o odpowiednio wyodrębnione fundusze (określone w § 28 jako „środki finansowe PKZP”, którymi kasa dysponuje w imieniu własnym). Związki zawodowe wykonują nadzór społeczny nad kasą (§ 5 i 22 pkt 14), a członkowie organów kasy wykonują swoje funkcje społecznie (§ 16). Nie może zatem budzić wątpliwości społeczny cel działania kasy. Członkostwo w kasie jest w pełni dobrowolne (§ 7 ust. 1), a grupa osób powiązania więzią osobistą z kasą może być zidentyfikowana (§ 7–12). W rozporządzeniu przewidziano nawet minimalną liczbę członków kasy (§ 2, § 40 pkt 2), przy czym funkcjonowanie kasy powiązane zostało z działalnością określonego zakładu pracy na zasadzie jedna kasa w jednym zakładzie pracy lub w kilku zakładach pracy (§ 2 ust. 2 i 4). Kasa ma własne organy, ich tworzenie i kompetencje szeroko uregulowano w rozporządzeniu (§ 13–27). Kasa nie stanowi elementu struktury organizacyjnej zakładu pracy, w którym działa. Wykazuje samodzielność w stosunku do tego zakładu, o czym świadczą m.in. umowy zawierane przez kasę z zakładem pracy o treści wskazanej w § 4 (regulacja współpracy kontrahentów w zakresie



wykonywania zasadniczych celów działania kasy) i przyjęte zasady reprezentacji kasy wobec kierownika zakładu pracy (§ 23). Należy wreszcie zwrócić uwagę na znaczny zasięg samodzielności prawnej kasy w obrocie prawnym, tj. w stosunkach prawnych z własnymi członkami, zakładem pracy i innymi podmiotami. Samodzielność ta została wyraźnie zharmonizowana z celami działania kasy.

Kasę z jej członkiem łączą co najmniej trzy grupy stosunków prawnych: a) stosunek osobisty wynikający z więzi członkowskiej; b) stosunek obligacyjny związany z wniesieniem wkładu pieniężnego do kasy, zwracanego członkowi po skreśleniu go z listy członków (por. § 34 ust. 1); c) stosunki obligacyjne będące wynikiem realizacji celów działalności kasy (stosunki pożyczki pieniężnej, stosunki poręczenia, stosunki darowizny, przy założeniu, że cechy tej umowy ma „zapomoga pieniężna”). Nawiązywanie takich stosunków prawnych należy do kompetencji zarządu kasy (§ 22). W orzecznictwie Sądu Najwyższego ta druga grupa stosunków (b) uznana została nawet za stosunki zbliżone do oszczędnościowego stosunku rachunku bankowego z racji przyjęcia odpowiedniego sposobu egzekucji z wkładu pieniężnego członka i zastosowania przywileju egzekucyjnego związanego z bankowymi wkładami oszczędnościowymi (por. uzasadnienie uchwały z dnia 22 grudnia 1979 r., III CZP 27/79, OSNC 1980, nr 4, poz. 64).

Kasa może zawrzeć z zakładem pracy umowę obejmującą „warunki świadczenia pomocy” przez taki zakład na rzecz kasy. Występuje zatem wobec tego zakładu we własnym imieniu ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami prawnymi (art. 471 k.c.).

Kasa może zawrzeć z bankiem umowę rachunku bankowego, przewidzianego w art. 49 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. Nr 140, poz. 939 ze zm.; § 4 pkt 7 rozporządzenia). Ma więc status posiadacza rachunku bankowego w rozumieniu art. 725 k.c. ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z tego statusu, m.in. w zakresie wyłącznego dysponowania funduszami gromadzonymi na rachunku bankowym, w zakresie zachowania tajemnicy bankowej (por. § 22 pkt. 7 i 8). Kasa ma prawo „przyjmować subwencje i darowizny” od innych podmiotów i mają one służyć powiększaniu funduszu rezerwowego (§ 32).

Prezentowana samodzielność prawna kasy w wymienionych grupach stosunków prawnych, w zakresie których kasa uzyskuje zdolność do zaciągania zobowiązań i występowania z roszczeniem we własnym imieniu, ma zatem spory zasięg, w rzeczywistości więc znacznie szerszy, niż dostrzega to Sąd Apelacyjny, wskazujący jedynie na treść § 39 rozporządzenia (legitymacja czynna PKZP wyłącznie w zakresie powództw przewidzianych w tym przepisie).

3. W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie zwrócono uwagę na to, że w ustawodawstwie polskim obserwuje się wyraźną tendencję ustawodawcy do rozszerzania kręgu jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, którym w określonym zakresie przyznawana zostaje zdolność procesowa (np. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów z dnia 26 stycznia 1996 r., III CZP

111/95, OSNC 1996, nr 5, poz. 73, s. 3; sprostowanie – OSNC 1996, nr 7–8, s. 134). Rozwój społeczno-gospodarczy kraju prowadzi także do coraz częstszego pojawiania się różnych organizacji społecznych, angażowania się ich w stosunki cywilno-prawne i ujawniania się konfliktów prawnych w ramach takich stosunków. Należy bowiem pamiętać o konstytucyjnej zasadzie wolności zrzeszania się obywateli (art. 58 Konstytucji). Przyznanie takim organizacjom zdolności sądowej, o ile spełniałyby one kryteria prawne przewidziane w art. 64 § 2 k.p.c., podyktowane byłoby społeczną potrzebą (a niekiedy – nawet – koniecznością) umożliwienia im ochrony ich interesu prawnego, urzeczywistnianego w celach działania takiej organizacji (por. np. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 grudnia 1997 r., III CKN 473/97, OSNC 1998, nr 7–8, poz. 117).

Pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe niewątpliwie spełniają eksponowane w literaturze i orzecznictwie zasadnicze kryteria prawne, pozwalające na uznanie ich za organizacje społeczne w rozumieniu art. 64 § 2 k.p.c. po wyodrębnieniu się ich ze struktur organizacyjnych związków zawodowych. Nietrudno zauważyć, że kasy mają niekiedy więcej „cech osoby prawnej niż inne organizacje społeczne, którym przyznano w judykaturze podmiotowość sądową”. Świadczyć o tym może np. bardzo szczegółowa regulacja struktury organizacyjnej kasy, w tym też możliwość przekształcenia kasy z woli członków w osobę prawną (spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową, mającą status prawny spółdzielni, § 47 rozporządzenia). Co więcej, kasy spełniały i nadal spełniają ważne funkcje społeczne w postaci propagowania idei oszczędzania, wzajemnej pomocy i finansowego wspierania się członków, mobilizowania społecznej aktywności członków w strukturach kasy. Nie sposób zatem nie dostrzec tego, że pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe uczestniczą w szerokim zakresie w obrocie prawnym i tym samym powinny mieć możliwość ochrony własnych interesów prawnych, samodzielnie występując w postępowaniu cywilnym jako strona tego postępowania. Nie bez znaczenia pozostaje i to, że przyznanie zdolności sądowej kasie służyć może pośrednio także ochronie prawno-majątkowych interesów członków kasy, zwłaszcza wówczas, gdy kasa funkcjonuje w zakładzie pracy o większej liczbie pracowników.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy uznał, że pracownicza kasa zapomogowo-pożyczkowa, działająca na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1992 r. w sprawie pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych oraz spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w zakładach pracy (Dz. U. Nr 100, poz. 502 ze zm.), ma zdolność sądową.

***Uchwała SN z dnia 13 października 2006 r., sygn. III CZP 79/06.***

**Art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2005 r. o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 76, poz. 684)**

Termin do złożenia wniosku o uchylenie ugody restrukturyzacyjnej określony w art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2005 r. o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 76, poz. 684) rozpoczyna bieg od dnia, w którym wierzyciel został zawiadomiony o zawarciu ugody.

**Z uzasadnienia:**

Dla udzielenia odpowiedzi na przedstawione Sądowi Najwyższemu pytanie prawne w pierwszej kolejności wymagało rozważenia zagadnienie charakteru ugody restrukturyzacyjnej. Wątpliwości w tym zakresie budzi głównie fakt, że postępowanie restrukturyzacyjne jest prowadzone według przepisów ustawy z dnia 15 kwietnia 2005 r. o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej (dalej oznaczanej jako ustawa o p.p. i r. zoz) przez organ restrukturyzacyjny określony w art. 19, będący organem administracyjnym. Jednakże treść art. 5 ust. 1 pkt 3 i art. 10 ust. 1 ustawy o p.p. i r. zoz. wskazuje jednoznacznie, że ugoda restrukturyzacyjna może dotyczyć wyłącznie wierzytelności cywilnoprawnych. Nadto zgodnie z brzmieniem art. 10 ust. 2 tej ustawy, do ugody restrukturyzacyjnej nie stosuje się przepisów działu II rozdziału 8 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego. Biorąc nadto pod uwagę formę zawarcia ugody (art. 14 ust. 1) oraz możliwe skutki jej zawarcia określone w art. 13, należy opowiedzieć się za poglądem, że ugoda restrukturyzacyjna jest czynnością prawną. Powyższe stwierdzenie oznacza, że w kwestiach dotyczących zawarcia ugody restrukturyzacyjnej, które nie zostały uregulowane w sposób szczególny w ustawie o p.p. i r. zoz., będą miały odpowiednio zastosowanie przepisy Tytułu IV Księgi pierwszej kodeksu cywilnego dotyczące czynności prawnych, a w szczególności art. 61 k.c.

Art. 12 ust. 1 ustawy o p.p. i r. zoz. stanowi, że do zawarcia ugody dochodzi, jeżeli opowie się za nią ponad 50% wierzycieli wierzytelności cywilnoprawnych mających łącznie ponad 2/3 ogólnej sumy wierzytelności objętych postępowaniem restrukturyzacyjnym. Przepis ten nie określa jednak, w jaki sposób wierzyciele akceptujący warunki ugody mają złożyć swoje oświadczenia woli. Art. 14 ust. 1 przewiduje jedynie obowiązek zawarcia ugody w formie pisemnej, co oznacza, że oświadczenia stron zawierających ugody winny być złożone w tej formie. Temu wymogowi czyni zadość wniosek dłużnika o przeprowadzenie postępowania restrukturyzacyjnego, skoro według art. 21 ust. 1 pkt 12 ustawy o p.p. i r. zoz. winien on zawierać projekt ugody. Skoro ustawa nie określa sposobu składania oświadczeń woli przez wierzycieli, to należy dopuścić zarówno możliwość ich złożenia równocześnie na zebraniu wierzycieli, gdyby takie zebranie zostało zwołane, podobnie jak w przypadku głosowania wierzycieli w postępowaniu upadłościowym, jak i też poprzez indywidualne składanie

przez wierzycieli tego rodzaju oświadczeń. Przepisy ustawy o p.p. i r. zoz. nie przewidują, aby organ prowadzący postępowanie restrukturyzacyjne stwierdzał ziszczenie się przesłanek zawarcia ugody określonych w art. 12 ust. 1. Zatem rolą dłużnika jest stwierdzenie, że ugoda została zawarta. Ustawa, o której wyżej mowa, nie określa trybu, w jakim dłużnik winien stwierdzić, że doszło do zawarcia ugody. Skoro jednak art. 14 ust. 1 ustawy o p.p. i r. zoz. przewiduje obowiązek zawarcia ugody w formie pisemnej, to należy przyjąć, że stwierdzenie zawarcia ugody przez dłużnika powinno nastąpić również na piśmie, tym bardziej że art. 26 ust. 1 pkt 1 nakłada na zakład opieki zdrowotnej obowiązek przekazania organowi restrukturyzacyjnemu kopii ugody, o której mowa w art. 25 ust. 1 pkt 2. Pojęcie kopii ugody użyte w tym przepisie winno odnosić się do dokumentu pisemnego sporządzonego przez dłużnika, odpowiadającego w swej treści ugodzie rozumianej jako określony dokument. Pojęcie ugody funkcjonuje bowiem w dwojakim znaczeniu, zarówno w zakresie czynności określonej w art. 917 k.c., jak i dokumentu stwierdzającego jej zawarcie. Nie budzi też wątpliwości, że zarówno wierzyciele, którzy opowiedzieli się za zawarciem ugody, jak i ci, którzy nie złożyli żadnych oświadczeń, są żywotnie zainteresowani uzyskaniem informacji, czy doszło do zawarcia ugody, w sytuacji, gdy ugoda wiąże wszystkich wierzycieli biorących udział w postępowaniu restrukturyzacyjnym (art. 12 ust. 2). Stwierdzenie to jest oczywiste tym bardziej, że art. 15 ust. 1 ustawy o p.p. i r. zoz. stwarza wierzycielom uprawnienie do zgłoszenia wniosku o uchylenie zawartej ugody. Należy zakładać, że ustawodawca zamierzał zapewnić osobom uprawnionym do złożenia takiego wniosku realną możliwość zakwestionowania zawartej ugody, choć ustanowił krótki, siedmiodniowy termin do dokonania tej czynności. Według brzmienia ustawy, biegnie on od dnia zawarcia ugody. Określenie terminu zawarcia ugody nie może być wiążące wprost z brzmieniem art. 12 ust. 1 ustawy o p.p. i r. zoz., który używa zwrotu „ugoda restrukturyzacyjna jest zawarta” nie dla określenia terminu zawarcia ugody, lecz określenia przesłanek, od spełnienia których jest uzależniona możliwość zawarcia ugody. Określenie terminu zawarcia ugody, przy uwzględnieniu wymogu jej formy pisemnej, nie powinno budzić wątpliwości w przypadku, gdyby ugoda zastała zawarta z udziałem stron biorących udział w postępowaniu restrukturyzacyjnym, na zwołanym w tym celu zgromadzeniu, podczas którego sporządzono by stosowny dokument stwierdzający zawarcie ugody. W tym przypadku termin zawarcia ugody byłby związany z datą zgromadzenia, a jego uczestnicy mieliby zagwarantowaną wiedzę co do faktu zawarcia ugody i stworzoną możliwość złożenia w terminie określonym w art. 15 ust. 1 ustawy o p.p. i r. zoz. wniosków o uchylenie zawartej ugody. Nie sposób zaś zakładać, aby z tego punktu widzenia wierzyciele uczestniczący w postępowaniu, w którym ich oświadczenia woli dotyczące zawarcia ugody były składane indywidualnie, zostali pozbawieni możliwości uzyskania informacji o zawarciu ugody i możliwości skorzystania z pełnego siedmiodniowego terminu do

złożenia wniosku o uchylenie ugody. Tego rodzaju niebezpieczeństwo zachodziłoby w tych przypadkach, w których uzyskaliby oni informację o zawarciu ugody w terminie późniejszym, niż samo stwierdzenie jej zawarcia przez dłużnika, lub zostali nawet pozbawieni możliwości złożenia wniosku o uchylenie ugody na skutek upływu tego terminu.

Nie można też dopuścić rozwiązania, w którym ocena zachowania terminu określonego w art. 15 ust. 1 ustawy o p.p. i r. zoz. uzależniona byłaby od zachowania samego dłużnika, na przykład informowania poszczególnych wierzycieli o zawarciu ugody, co może mieć miejsce w różnych terminach, a także od formy zawiadomienia, czy innych okoliczności, np. terminów doręczania zawiadomień przez pocztę. Do takich rezultatów prowadziłyby zaś wyłącznie językowa wykładnia rozumienia terminu „7 dni od zawarcia ugody” do złożenia wniosku o uchylenie ugody restrukturyzacyjnej. Nakazuje to przyjąć, że pojęcie terminu zawarcia ugody należy wiązać wprawdzie z datą sporządzenia dokumentu stwierdzającego zawarcie ugody, jednakże nie jest to kryterium wystarczające dla ustalenia, od jakiej daty biegnie termin do złożenia wniosku o uchylenie ugody.

Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej uwagi oraz funkcję art. 15 ust. 1 ustawy o p.p. i r. zoz., a także treść art. 61 § 1 k.c., należy przyjąć, że dłużnik powinien zawiadomić wierzycieli biorących udział w postępowaniu restrukturyzacyjnym o zawarciu ugody, a dla każdego z wierzycieli, o którym mowa w art. 15 ust. 1 ustawy o p.p. i r. zoz., termin do złożenia wniosku o uchylenie ugody rozpoczyna bieg od dnia, w którym wierzyciel został zawiadomiony o jej zawarciu.

***Uchwała SN z dnia 6 lipca 2006 r., sygn. III CZP 43/06.***

### 35

#### **Art. 130 § 1 k.p.c.**

W razie oddalenia zawartego w apelacji wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych przewodniczący wzywa do uiszczenia opłaty należnej od apelacji także wtedy, gdy wniósł ją adwokat.

#### **Z uzasadnienia:**

Zagadnienie prawne zostało przedstawione przy niewyraźnym wprost, lecz niewątpliwie przyjętym przez Sąd założeniu, że złożenie przed lub wraz z pismem wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych uchyla (przerzywa, wstrzymuje) obowiązek uiszczenia opłaty do czasu rozstrzygnięcia wniosku.

Założenie to jest prawidłowe.

Pomimo braku wyraźnej po temu podstawy w przepisach, na tle art. 15 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 9, poz. 88 ze zm.), przewidującego – tak samo jak art. 10 ustawy obecnie obowiązującej – że opłatę należy uiścić „przy wniesieniu do sądu pisma podlegającego opłacie”, w orzecznictwie Sądu Najwyż-

szezo jednolicie przyjmowano, że zgłoszenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych powoduje, że obowiązek uiszczenia opłaty zostaje odsunięty w czasie (por. m.in. uzasadnienia uchwały z dnia 26 lutego 1976 r., III CZP 11/76, OSNC 1976, nr 7–8, poz. 162 oraz postanowień z dnia 21 kwietnia 1999 r., I CKN 1461/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 196 i z dnia 24 sierpnia 2005 r., II CZ 75/05, niepublikowane).

Stanowisko to zostało podtrzymane pod rządem obowiązującego art. 10 u.k.s.c. (por. uzasadnienia postanowień z dnia 26 lipca 2006 r., IV CZ 57/06 i z dnia 4 października 2006 r., I CZ 81/06 oraz uchwały z dnia 13 października 2006 r., III CZP 75/06, dotychczas niepublikowane), co należy zaaprobować, zważywszy, że w zakresie istotnym dla tej kwestii nie nastąpiły zmiany przepisów, a dotychczasowe argumenty nie straciły wartości.

Na ocenę tę nie ma wpływu zmiana regulacji zawartej w obowiązującym art. 112 u.k.s.c. w stosunku do art. 124 k.p.c. w poprzednim (przed dniem 2 marca 2006 r.) brzmieniu. Przy utrzymaniu zasady, że zgłoszenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych (i zaskarżenie orzeczenia odmownego) nie wstrzymuje biegu toczącego się postępowania, wyeliminowano zastrzeżenie, że sąd może wstrzymać rozpoznanie sprawy aż do prawomocnego rozstrzygnięcia wniosku (które pozostało w obowiązującym obecnie art. 124 k.p.c. jedynie w odniesieniu do wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu). Nie było i, pomimo tej zmiany, nadal nie ma podstaw do traktowania zasady niewstrzymywania biegu postępowania jako statuującej nakaz kontynuowania postępowania bez względu na tok czynności związanych z tym wnioskiem. Ocena, jaki wpływ na tok postępowania ma zgłoszenie wniosku, nadal należy do sądu, który uwzględniać będzie m.in. rodzaj pisma, którego wniosek dotyczy.

Podobnie więc, jak poprzednio, przy przyjęciu, że w razie odmowy zwolnienia od kosztów ponownie aktualizuje się obowiązek uiszczenia opłaty, istota zagadnienia sprowadza się do tego, w jakim momencie termin ten się otwiera i na jakiej to następuje podstawie.

Pod rządem ustawy o kosztach sądowych z 1967 r., problem był rozważany na tle art. 17, który przewidywał odrzucanie wprost wniesionych bez należytnej opłaty przez adwokata lub radcę prawnego środków zaskarżenia, podlegających opłacie w wysokości stałej. Jednolicie, i z aprobatą doktryny, przyjmowano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że zgłoszenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w sprawie, w której pismo wnoszone przez adwokata podlega opłacie wpisu stałego, zobowiązuje sąd w razie odmownego załatwienia tego wniosku do wezwania o uiszczenie opłaty na zasadach ogólnych (tak w tezie uchwały z dnia 26 lutego 1976 r., III CZP 11/76, OSNC 1976, nr 7–8, poz. 162 oraz późniejszych orzeczeniach, m.in. w postanowieniach z dnia 15 października 1997 r., III CZ 70/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 45 i z dnia 31 maja 2006 r., IV CZ 40/06, niepubl.). Sąd Najwyższy wskazywał, że rygor przewidziany w art. 17 u.k.s.c. ma zastosowanie, gdy adwokat wnosi pismo podlegające opłacie stałej bez należytnej opłaty, nie odnosi się natomiast sytuacji, gdy adwokat z pismem takim łączy wniosek o zwolnienie od opłaty. Sąd Najwyższy podkreślał

także, że przepis o charakterze wyjątkowym nie może być traktowany rozszerzająco oraz odrzucał tezę, jakoby doręczenie prawomocnego postanowienia odmawiającego zwolnienie od kosztów zastępowało wezwanie. Brak wyraźnej regulacji oraz wskazane argumenty prowadziły Sąd Najwyższy do stanowczej konkluzji, że w opisanej sytuacji zastosowanie mają przepisy ogólne, a więc uiszczenie opłat na wezwanie sądu (art. 16 obowiązującej wówczas ustawy z 1967 r.).

Wariant wyrażający się we wniesieniu przez adwokata apelacji bez jednoczesnego uiszczenia opłaty (którą z zasady należy uiścić wraz z pismem), lecz z wnioskiem o zwolnienie od niej, nie został przewidziany także w nowych przepisach. Zaniechanie wyraźnej regulacji, przy znanej i jednolitej wcześniejszej praktyce orzeczniczej, wskazuje raczej na zamiar podtrzymania dotychczasowej koncepcji aniżeli odstąpienia od niej.

Wbrew odmiennemu przekonaniu Sądu Apelacyjnego, zasadą ogólną pozostało uiszczenie należnych opłat na wezwanie, w terminie tygodniowym od dnia jego doręczenia (art. 130 § 1 k.p.c.). Obowiązek uiszczenia opłat bez wezwania, chociaż obecnie rozszerzony pod względem podmiotowym (obejmuje adwokatów, radców prawnych, rzeczników patentowych i przedsiębiorców w sprawach gospodarczych) i przedmiotowym (obejmuje opłaty stosunkowe i w wysokości stałej), jest nadal wyjątkiem od reguły. Rozszerzenie zakresu wyjątków nie zmienia wzajemnego stosunku przepisów: ogólnego i szczególnych. Z tego względu, przepis art. 130<sup>2</sup> § 3 k.p.c. nie może być wykładany rozszerzająco i stosowany do sytuacji, które nie są w nim wyraźnie opisane.

Podobnie jak poprzednio art. 17 zdanie drugie ustawy z 13 czerwca 1967 r., obecnie art. 130<sup>2</sup> § 3 k.p.c. traktuje o „podlegających opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej” środkach odwoławczych i zaskarżenia „wniesionych” (m.in.) przez adwokata. Reguluje on więc sytuacje, w których w chwili wnoszenia danego środka istnieje (zgodnie także z art. 10 u.k.s.c.) obowiązek uiszczenia opłaty. Taki stan rzeczy nie zachodzi, gdy wraz z pismem zostaje złożony wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, który odsuwa w czasie obowiązek uiszczenia opłaty. Analizowany stan faktyczny nie odpowiada zatem sytuacji uregulowanej w art. 130<sup>2</sup> § 3 k.p.c., co oznacza, że przepis ten nie może być zastosowany wprost, a zastosowaniu go przy wykorzystaniu wykładni rozszerzającej sprzeciwia się jego wyjątkowy charakter. W konsekwencji, z art. 130<sup>2</sup> § 3 k.p.c. nie można wywodzić obowiązku strony reprezentowanej przez wskazanych w nim pełnomocników do uiszczenia należnej opłaty bez wezwania.

W ocenie Sądu Najwyższego, rozstrzygającego obecnie zagadnienie prawne, doniosłe znaczenie ma także argument ogólniejszej natury.

Problem dotyczy wymagania prawnego, którego niezachowanie jest zagrożone surową sankcją odrzucenia środka odwoławczego (lub środka zaskarżenia), a więc pociąga za sobą dla strony poważne negatywne konsekwencje procesowe.

Przesłanki zastosowania i rodzaj rygoru procesowego muszą wynikać z przepisu, nie można ich domniemywać ani „wprowadzać” w wyniku zabiegów

interpretacyjnych. Niedopuszczalne jest wyciąganie niekorzystnych dla strony konsekwencji procesowych w sytuacji, gdy rygor nie został w sposób niewątpliwy określony w przepisie.

W analizowanej sytuacji procesowej nie ma podstaw do stosowania rygoru w postaci odrzucenia środka odwoławczego wprost (bez wezwania) w oparciu o art. 130<sup>2</sup> § 3 k.p.c., gdyż rygor taki przewiduje on dla przypadków, w których opłaty nie uiszczono, pomimo że należało to uczynić przy wniesieniu pisma. Jak wcześniej wskazano, taka sytuacja nie zachodzi, gdy w środku odwoławczym (zaskarżenia) zawarto wnioski o zwolnienie od kosztów. Za nieuprawnioną należy uznać koncepcję, jakoby odmowa zwolnienia od kosztów sądowych sytuowała pełnomocnika w takiej pozycji, „jak gdyby wniosku nie składał”, co miałyby pociągać za sobą obowiązek uiszczenia opłaty bez wezwania.

Wadliwość takiego stanowiska ujawnia się wyraźnie w innej jeszcze, niemożliwej do zaakceptowania, konsekwencji. Wobec braku ustawowej podstawy do określenia terminu, w którym – po oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych – opłatę należy uiścić, przyjęcie przez sąd, że adwokat powinien uiścić opłatę w terminie siedmiu dni od doręczenia postanowienia, byłoby zupełnie dowolne. Nie tylko więc wymagania procesowe, ale także termin jego spełnienia, zostałyby określone bez wyraźnej po temu podstawy prawnej.

Przytoczone argumenty zostały dostrzeżone i powołane w wydanych już na tle nowych przepisów (dotychczas niepublikowanych) postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., I CZ 81/06, z dnia 6 października 2006 r., V CZ 66/06 i 69/06 oraz z dnia 20 października 2006 r., IV CZ 69/06.

W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy konsekwentnie zajmował stanowisko, że w razie oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w zakresie opłaty od środka odwoławczego (zaskarżenia), należy pełnomocnika, o którym mowa w art. 130<sup>2</sup> § 3 k.p.c., wezwać do uiszczenia opłaty.

Oczywiście, konieczne jest określenie podstawy prawnej tego wezwania. Przy braku właściwej regulacji szczególnej najwłaściwsze jest odwołanie się do zasad ogólnych, rządzących sposobem sanowania braku opłaty od pism (tak też czyniono pod rządami poprzednio obowiązujących przepisów). Taka regulacja przewidziana jest w art. 130 § 1 k.p.c., i ona właśnie znajdzie zastosowanie w tych przypadkach, które nie zostały wyraźnie odmiennie uregulowane, a więc także w takim, gdy obowiązek uiszczenia opłaty stałej lub stosunkowej należnej od środka odwoławczego (zaskarżenia) nie jest realizowany przy jego wnoszeniu, lecz aktualizuje się po wydaniu prawomocnego orzeczenia oddalającego wnioski.

Rację ma Sąd Apelacyjny, gdy zauważa, że obecnie żaden przepis (ustawy o kosztach sądowych ani kodeksu postępowania cywilnego) nie przewiduje obowiązku wzywania adwokatów do uiszczania opłat sądowych, i to bez względu na ich rodzaj. Niespójność przepisów ustawy ujawnia się nie tylko w tym przypadku; tym bardziej wyklądać ją i stosować należy tak, aby nie popadać w sprzeczność z zasadami procesowymi i nie uszczuplać – ponad to, co z samej ustawy wyraźnie wynika – praw stron procesu cywilnego. Dlatego



powołany przez Sąd argument nie ma dostatecznej doniosłości w konfrontacji z argumentami wcześniej powołanymi.

To samo można powiedzieć o argumencie ogólnej natury, odwołującym się do „celowościowej wykładni nowej regulacji” i „intencji ustawodawcy”, zmierzającego do przyspieszenia postępowania. Taki postulat nie może być przez sądy realizowany kosztem praw procesowych stron, bez jednoznacznego po temu oparcia w ustawie. Warto przy tym zauważyć, że przedłużaniu postępowania w wyniku konieczności wzywania pełnomocnika do uiszczenia opłaty przeciwdziałać może utrwalona dotychczasowa praktyka sądów, polegająca na doręczaniu wezwania wraz z doręczeniem prawomocnego postanowienia w przedmiocie zwolnienie od kosztów sądowych.

Z omówionych względów, rozstrzygając zagadnienie prawne w zakresie pozostającym w związku z rozpoznawaniem apelacji przez Sąd Apelacyjny, Sąd Najwyższy uchwalił, że w razie oddalenia zawartego w apelacji wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych przewodniczący wzywa o uiszczenie należnej opłaty także wtedy, gdy apelację wniósł adwokat. Oznacza to, że w ocenie Sądu Najwyższego, nie jest dopuszczalne odrzucenie apelacji z powołaniem się na art. 130<sup>2</sup> § 3 k.p.c., bez dokonania takiego wezwania.

**Uchwała SN z dnia 28 listopada 2006 r., sygn. III CZP 98/06.**

## **Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych**

### **Prawo Pracy**

#### **36**

**Art. 4a ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r.  
o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych innych ustaw  
(Dz. U. z 1995 r., Nr 1, poz. 2 ze zm.)**

Na poczet przyrostów wynagrodzeń przewidzianych w art. 4a ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 pkt. 2 i 3 ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1995 r., Nr 1, poz. 2 ze zm.) zalicza się wzrost wszystkich składników wynagrodzenia w rozumieniu art. 2 i 3 tej ustawy.

#### **Z uzasadnienia:**

Zgodnie z ustawą z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1995 r., Nr 1, poz. 2 ze zm., dalej powoływanej jako: „ustawa”), w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 22 grudnia 2000 r.

o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2001 r., Nr 5, poz. 45), przyrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, przysługujący w roku 2001 i 2002 pracownikom samodzielnych, publicznych zakładów opieki zdrowotnej, miał być nie niższy niż kwoty wskazane w art. 4a ust. 1 i 2, w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy, „łącznie ze skutkami wzrostu wszystkich składników wynagrodzenia”. Treść powołanych przepisów nie daje podstaw do uznania, że rozważane kwoty przyrostu wynagrodzenia mogą wynikać tylko ze wzrostu wynagrodzenia zasadniczego i tych składników wynagrodzenia, których wysokość jest ustalona jako określona część (procent) wynagrodzenia zasadniczego. Przeciwnie, z brzmienia art. 4a wynika jasno, że kwoty te mają wynikać ze wzrostu wynagrodzenia „łącznie ze skutkami wzrostu wszystkich składników wynagrodzenia”. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jeżeli przepis prawa nie odnosi się do konkretnego składnika wynagrodzenia, to należy przez nie rozumieć wszystkie jego składniki (zob. wyżej powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2006 r., III BP 2/06 i tam cyt. orzecznictwo). Wobec tego wskazanie w art. 4a, że chodzi o wzrost wynagrodzenia „łącznie ze skutkami wzrostu wszystkich składników wynagrodzenia”, należy traktować, jako podkreślenie tej zasady w celu wykluczenia wszelkich wątpliwości. Ponadto wniosek ten znajduje potwierdzenie w art. 2 pkt 2 ustawy, zgodnie z którym „wynagrodzenie”, w rozumieniu ustawy, oznacza „wydatki pieniężne oraz wartość świadczeń w naturze, wypłacone pracownikom z tytułu zatrudnienia u przedsiębiorcy, obliczone według zasad statystyki zatrudnienia i wynagrodzeń określone przez Główny Urząd Statystyczny jako wynagrodzenia bez wypłat z zysku”. Pojęcie „wynagrodzenie” nie ma więc w ustawie o negocjacyjnym systemie innego znaczenia niż ustalone przez doktrynę i orzecznictwo, które uznają, że jest nim obowiązkowe, wypłacane okresowo świadczenie ze stosunku pracy o charakterze przysparzająco-majątkowym, należne pracownikowi od pracodawcy za wykonaną pracę, odpowiednio do jej rodzaju, ilości i jakości [por. m.in. M. Seweryński, Wynagrodzenie za pracę. Pojęcie, regulacja, ustalanie, Warszawa 1981, w szczególności s. 63–139; B. Wagner, (w:) Kodeks pracy. Komentarz, pod red. L. Florka, wyd. 4, Warszawa 2005, s. 509–515]. Tak pojmowane wynagrodzenie jest więc kategorią zbiorczą, obejmującą różne składniki i nie może być ograniczane do wynagrodzenia zasadniczego i pochodnych od niego dodatków. Z wyraźnego brzmienia art. 4a ustawy wynika zatem, że przy ustalaniu, czy pracodawca wywiązał się w stosunku do konkretnego pracownika z obowiązku podwyższenia wynagrodzenia o określoną kwotę, należy uwzględnić wszystkie otrzymane przez pracownika kwoty pieniężne i wartość świadczeń w naturze z tytułu wynagrodzenia za pracę.

Należy również stwierdzić, że podwyżka wynagrodzenia na podstawie art. 4a mogła polegać na wprowadzeniu specjalnego dodatku „podwyżkowego”, jak również wynikać ze wzrostu istniejących składników wynagrodzenia, wprowa-

dzenia nowego składnika lub składników, wprowadzenia dodatku i wzrostu istniejących składników wynagrodzenia łącznie itd.

Pojęcie „wynagrodzenie” w art. 4a obejmuje także składniki należne za pracę w czasie wykraczającym poza normalne godziny pracy, jak dodatek za pracę w godzinach nadliczbowych, dyżury medyczne i in. Twierdzeniu temu nie przeczy wskazanie w art. 4a ustawy, że wskazane w jego ust. 1 i 2 przyrosty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia przysługują „w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy”. Pojęcie pełnego wymiaru czasu pracy odnosi się do normalnych godzin pracy. W konsekwencji pracownik wykonujący pracę w godzinach nadliczbowych jest nadal zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy, a nie w wymiarze większym. Podobnie pracownik zatrudniony na „pół etatu” jest traktowany jako pracownik zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy, pomimo świadczenia pracy w czasie wykraczającym poza umówioną liczbę godzin pracy.

W tej sytuacji, przyrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, nie niższy niż kwoty wskazane w art. 4a. ust. 1 i 2 ustawy, łącznie ze skutkami wzrostu wszystkich składników wynagrodzenia, obejmuje również przyrost wynagrodzenia wynikający z jego składników należnych za czas wykraczający poza normalne godziny pracy.

Powyższy wniosek znajduje uzasadnienie także w celu wprowadzenia art. 4a ustawą z dnia 22 grudnia 2000 r. o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie, którym było włączenie samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej do negocjacyjnego systemu kształtowania przyrostów przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców i związane z tym nadzwyczajne podwyższenie wynagrodzeń pracowników tych zakładów przez ich wzrosty w latach 2001 i 2002, umożliwiające dalsze kształtowanie wynagrodzeń na ogólnych zasadach ustawy, poczynając od ustalonego w ten sposób nowego punktu wyjścia, zmniejszającego wcześniejsze dysproporcje zarobków tych pracowników w porównaniu z pracownikami innych sektorów (zob. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2004 r., I PZP 8/04, OSNP 2005, nr 8, poz. 105). Wprowadzone podwyżki nie miały na celu wynagrodzenia każdego pracownika zgodnie z jego indywidualnym wkładem pracy, lecz podniesienie przeciętnego poziomu wynagrodzeń w poszczególnych zakładach o kwoty będące sumą kwot podwyżek indywidualnych dla stworzenia, jak wyżej wskazano, nowej bazy wyjściowej negocjacji płacowych. Dowodzi tego przyjęcie jednakowych kwot podwyżek, niezależnie od kwalifikacji, wkładu i wartości pracy poszczególnych pracowników. Przyznanie każdemu pracownikowi roszczenia o podwyżkę miało na celu zapewnienie skuteczności wzrostu przeciętnego poziomu wynagrodzeń, a nie zindywidualizowanie korzyści osiągniętych przez poszczególnych pracowników. W tej sytuacji to, że przyrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, nie niższy niż kwoty wskazane w art. 4a ust. 1 i 2 ustawy, łącznie ze skutkami wzrostu wszystkich składników wynagrodzenia, obejmuje również przyrost wynagrodzenia wynikający z jego składników

należnych za czas wykraczający poza normalne godziny pracy, pozostaje w zgodzie z *ratio legis* i logiką „ustawy 203”.

**Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 lipca 2006 r., sygn. III PZP 4/06.**

## Prawo Ubezpieczeń Społecznych

### 37

#### **Art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 9 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.)**

Osoby, które w okresie pobierania zasiłku macierzyńskiego lub urlopu wychowawczego pozostają w stosunku pracy i równocześnie prowadzą pozarolniczą działalność, podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu prowadzenia tej działalności (art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 9 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.).

#### Z uzasadnienia:

W ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, która uchyliła m.in. ustawę z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych, zwanej dalej ustawą systemową, wyodrębnione zostały cztery ryzyka ubezpieczeniowe: emerytalne, rentowe, chorobowe oraz wypadkowe. Zostały one odrębnie uregulowane, odpowiednio: emerytalne i rentowe – w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2004 r., Nr 39, poz. 353 ze zm.) obowiązującej od dnia 1 stycznia 1999 r., która uchyliła moc obowiązującą między innymi ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) oraz ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 450 ze zm.), chorobowe – w ustawie z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego na wypadek choroby i macierzyństwa (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r., Nr 31, poz. 267), która uchyliła poprzednio obowiązującą ustawę z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 143 ze zm.) i wypadkowe – uregulowane ustawą z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673), która uchyliła ustawę z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.). Te odrębne regulacje dotyczą więc różnych chronionych ryzyk, które podlegają ochronie na podstawie odrębnej składki ubezpieczeniowej, groma-

dzionej w odrębnych funduszach wydzielonych w ramach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu i rentowym oraz kwestie ewentualnego zbiegu różnych tytułów tych ubezpieczeń regulują art. 6 i 9 ustawy systemowej, stanowiąc – w części istotnej z uwagi na rozpatrywane zagadnienie – że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są m.in. pracownikami (art. 6 ust. 1 pkt 1), osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi (art. 6 ust. 1 pkt 5) oraz osobami przebywającymi na urlopach wychowawczych lub pobierającymi zasiłek macierzyński albo zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego (art. 6 ust. 1 pkt 19).

Tak więc ubezpieczenia emerytalne i rentowe dotyczą wszystkich osób utrzymujących się z własnej pracy, a ustawa systemowa powiązała obowiązek ubezpieczenia nie tylko z działalnością przynoszącą stały dochód, ale także z faktem osiągania jakichkolwiek stałych źródeł dochodu, w tym z tytułu zasiłków z ubezpieczenia społecznego (zasiłek macierzyński i wychowawczy), zasiłków dla bezrobotnych, zasiłków stałych z pomocy społecznej oraz zasiłków i świadczeń socjalnych (por. I. Jędrasik-Jankowska, *Pojęcia i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego*, t. 1, Warszawa 2006, s. 55 i nast.; podobnie J. Jończyk, *Prawo zabezpieczenia społecznego*, Kraków 2001, s. 103–107).

Sygnalizowany wyżej podział ubezpieczeń społecznych na cztery rodzaje oznacza nie tylko odrębną składkę na każdy rodzaj ubezpieczenia, ale także różny zakres podmiotowy podlegających obowiązkowi ubezpieczenia z tytułu tych odrębnych ryzyk. Wszystkie grupy osób wymienione w art. 6 ust. 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podlegają tylko obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego i rentowych. Stosunek pracy jest szczególnym tytułem obowiązku ubezpieczenia społecznego. Powstanie stosunku pracy powoduje bowiem jednoczesne (tzw. zasada automatyzmu) powstanie stosunku ubezpieczenia społecznego.

Z kolei, w myśl ustawy systemowej, za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych, a więc na podstawie ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 173, poz. 1807 ze zm.), a także ustawy z dnia 22 marca 1989 r. o rzemiośle (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 112, poz. 979 ze zm.).

Obowiązkiem ubezpieczenia społecznego w zakresie ubezpieczenia emerytalnego i rentowych objęte zostały również osoby pobierające różnego rodzaju zasiłki i świadczenia w okresach przerw w pracy zawodowej z różnych przyczyn, w tym osoby pobierające zasiłek dla bezrobotnych, zasiłek macierzyński i zasiłek na zasadach zasiłku macierzyńskiego. Zasiłek macierzyński i zasiłek na zasadach zasiłku macierzyńskiego (art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie

choroby i macierzyństwa) przysługują z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ten pierwszy przysługuje ubezpieczonej, która w dniu porodu podlegała obowiązkowo lub dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu, albo w okresie urlopu wychowawczego (art. 29 ust. 1 wyżej wskazanej ustawy), natomiast drugi w razie urodzenia dziecka po ustaniu ubezpieczenia chorobowego, o ile ubezpieczenie ustało w okresie ciąży, wskutek ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy lub z naruszeniem przepisów prawa stwierdzonym prawomocnym orzeczeniem sądu (art. 30 ust. 1 tej ustawy). Składkę na ubezpieczenie społeczne osób pobierających wymienione zasiłki finansuje w całości budżet państwa za pośrednictwem ZUS (art. 16 ust. 8 ustawy systemowej). Podstawę wymiaru składki stanowi kwota pobieranego zasiłku.

Dodatek z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego przysługuje, na podstawie ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. Nr 228, poz. 2255 ze zm.), matce lub ojcu, opiekunowi faktycznemu dziecka albo opiekunowi prawnemu dziecka, jeżeli nie podejmuje on lub rezygnuje z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad dzieckiem, które ma orzeczoną niepełnosprawność oraz konieczność stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji, albo ma orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Zbieg obowiązku ubezpieczenia (art. 9 ust. 1 ustawy systemowej) dotyczy tylko ubezpieczenia emerytalnego i rentowych i zachodzi wówczas, gdy jedna osoba wykonuje kilka rodzajów działalności, z którymi wiąże się obowiązek ubezpieczenia społecznego. Powołany przepis ustawy systemowej, ustalający reguły zbiegu różnych tytułów ubezpieczenia stanowi, że jeśli któryś z tych tytułów wystąpi w zbiegu z innym tytułem wymienionym w art. 6 ust. 1 i 2 (tzw. tytułem ogólnym), to zawsze pojawia się obowiązek ubezpieczenia – tytuł taki ma charakter bezwzględny, a więc jego istnienie nie prowadzi do zwolnienia z obowiązku ubezpieczenia. Tak więc w przypadku zbiegu co najmniej dwóch tytułów bezwzględnych, oba one rodzą obowiązek ubezpieczenia, natomiast w razie zbiegu ze sobą pozostałych tytułów ogólnych ustawa systemowa przyjmuje zasadę pierwszeństwa w czasie.

Z przedstawionych przepisów i przytoczonych wyżej uwag wynika więc, że przebywanie na urlopie wychowawczym lub pobieranie zasiłku macierzyńskiego albo zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego jest samodzielnym tytułem ubezpieczeniowym obok posiadania statusu pracownika czy statusu osoby prowadzącej pozarolniczą działalność i powstaje w związku z osiągnięciem przychodów „zasiłkowych”, pełniących rolę swoistego substytutu wynagrodzenia.

Przepis art. 9 ust. 1 ustawy systemowej przesądza, że osoby, będące m.in. pracownikami, spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów, są obejmowane ubezpieczeniem tylko z tytułu stosunku pracy (zasada pierwszeństwa ubezpieczenia pracowniczego). Osoby te mogą dobrowolnie, na swój wniosek, być

objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z innych tytułów. Warto pamiętać, że także pracownicy, mający ustalone prawo do emerytury lub renty, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym (ust. 4).

Konkludując tę część uwag, należy przypomnieć, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają: pracownicy – od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku (art. 13 pkt 1 ustawy systemowej), osoby prowadzące działalność pozarolniczą – od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności (art. 13 pkt 4), osoby pozostające na urloпах wychowawczych lub pobierające zasiłek macierzyński albo zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego – od dnia spełnienia warunków, o których mowa w art. 9 ust. 6, do dnia zaprzestania spełniania tych warunków (art. 13 pkt 13). W dalszym ciągu oznacza to, że ustawodawca przyjął zasadę pierwszeństwa obowiązkowego ubezpieczenia z jednego – pracowniczego – tytułu, stanowiąc w art. 9 ust. 1 ustawy, że osoby będące pracownikami, „spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów”, są obejmowane ubezpieczeniami tylko z jednego (pracowniczego) tytułu. W stosunku do osób przebywających na urloпах wychowawczych lub pobierających zasiłek macierzyński albo zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego, obowiązek ubezpieczenia z tego tytułu pojawia się tylko wtedy, gdy „nie mają ustalonego prawa do emerytury lub renty i nie mają innych tytułów rodzących obowiązek ubezpieczeń społecznych” (art. 9 ust. 6 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 19 ustawy systemowej). Z powyższego wynika, że osoby przebywające na urloпах macierzyńskim i wychowawczym, mające inny jeszcze, niż korzystanie z tych urloпов, tytuł rodzący obowiązek ubezpieczenia (np. prowadzenie działalności pozarolniczej), nie podlegają obowiązkowi ubezpieczeń emerytalnego i rentowych na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 19 ustawy, ale z mocy art. 6 ust. 1 pkt 5.

Niewątpliwie w okresach urloпов macierzyńskiego (art. 180 k.p.) i wychowawczego (art. 186 k.p.), których udzielenie jest obowiązkiem pracodawcy, pracownicy są zwolnieni z obowiązku świadczenia pracy. Za czas tych urloпов pracownik nie zachowuje prawa do wynagrodzenia, otrzymując z tego tytułu świadczenia z zabezpieczenia społecznego – zasiłek macierzyński, albo dodatek z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urloпу wychowawczego, rekompensujące w jakiejś mierze niepobieranie wynagrodzenia. Fakt, że przerwy w świadczeniu pracy z tytułu urodzenia dziecka i sprawowania nad nim osobistej opieki nie powodują utraty statusu pracownika (rozumianego w art. 8 ust. 1 ustawy systemowej jako „osoba pozostająca w stosunku pracy”) nie może jednak prowadzić do wniosku, że pozostaje „w mocy” pracowniczy tytuł ubezpieczenia. Trzeba przypomnieć, że stosownie do art. 16 ust. 2 ustawy systemowej, składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ponoszą w równych częściach ubezpieczony i płatnik (pracodawca). Ze względu na to, że podczas pobierania zasiłku macierzyńskiego i zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego pracownik nie zachowuje prawa do wynagrodzenia, należy

przyjąć, że ustał tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych ze stosunku pracy. Tak więc przerwy w świadczeniu pracy z tytułu urodzenia dziecka i sprawowania nad nim osobistej opieki mają po stronie pracownika ten skutek, że nie ma on obowiązku uiszczenia składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Obowiązku tego nie ma również pracodawca ze względu na nieświadczenie pracy przez pracownika – art. 16 ust. 8 ustawy systemowej, który stanowi, że w przypadku takich osób składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe finansuje w całości budżet państwa. Z powyższego wynika, że ustawodawca na czas opieki nad dzieckiem, w miejsce stosunku pracy (mimo jego formalnego trwania), wprowadził odrębny tytuł obowiązkowych ubezpieczeń społecznych w postaci pobierania zasiłku macierzyńskiego i zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego.

Skoro, zgodnie z art. 9 ust. 6 ustawy systemowej, osoby przebywające na urloпах wychowawczych i pobierające zasiłek macierzyński, albo zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli nie mają ustalonego prawa do emerytury lub renty i nie mają innych tytułów rodzących obowiązek ubezpieczeń społecznych, a obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym podlegają osoby prowadzące pozarolniczą działalność oraz osoby z nimi współpracujące (art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej), to w sytuacji, gdy obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych przestał wy pływać z zatrudnienia, a powstał z uwagi na korzystanie z urlopu wychowawczego i pobierania zasiłku macierzyńskiego, albo zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego – pojawia się nowy tytuł obowiązkowego ubezpieczenia ze względu na prowadzenie pozarolniczej działalności. Tytuł ten, tym samym, „eliminuje” dotychczasowe ubezpieczenie z tytułu korzystania z urlopu wychowawczego i pobierania zasiłku macierzyńskiego, albo zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego.

Takie stanowisko zostało zajęte w cytowanych wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2003 r., II UK 157/02 (OSNP 2004, nr 1, poz. 9) oraz z dnia 14 czerwca 2005 r., I UK 280/04 (OSNP 2006, nr 3–4, poz. 61), a wyrażone w nich poglądy zasługują na aprobatę.

***Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 23 maja 2006 r., sygn. III UZP 2/06.***



## Prawo administracyjne

### Naczelny Sąd Administracyjny

38

**Art. 3 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.), art. 14b § 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r., Nr 8, poz. 60 ze zm.), art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. w sprawie podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 ze zm.)**

1. Sąd administracyjny – sprawując na podstawie art. 3 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.) kontrolę działalności administracji publicznej, w sprawach skarg na decyzje administracyjne, wydane na podstawie art. 14b § 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r., Nr 8, poz. 60 ze zm.) – jest obowiązany do kontroli takich decyzji również z punktu widzenia poprawności merytorycznej dokonanych w nich interpretacji co do zakresu i sposobu zastosowania prawa podatkowego.

2. Opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego gruntów, ustanowionej przed dniem 1 maja 2004 r., gdy taka czynność nie podlegała podatkowi od towarów i usług, po wejściu w życie ustawy z dnia 11 marca 2004 r. w sprawie podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 ze zm.) ani nie zawiera w sobie należnego podatku, ani też nie powinna być powiększona o taki podatek na podstawie przepisów tej ustawy.

#### Z uzasadnienia:

Zarówno w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie przyjmuje się, że zagadnienia prawne wywołujące poważne wątpliwości prawne to takie, które z uwagi na rozbieżne rozumienie przepisów prawnych mogą powodować znaczne trudności w ich wyjaśnieniu, ponadto gdy dotyczą kwestii mających zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy objętej skargą kasacyjną i gdy mają one charakter obiektywny, wynikający ze stanu ustawodawstwa i orzecznictwa (R. Hauser, A. Kabat, Uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego w nowych regulacjach procesowych, Państwo i Prawo 2004, nr 2, s. 22 i nast.; A. Skoczyła, Działalność uchwałodawcza Naczelnego Sądu Administracyjnego, Warszawa 2004; uchwała NSA z dnia 6 października 2003 r., sygn. akt FPS 8/03, ONSA 2004, nr 1, poz. 7; uchwała NSA z dnia 29 marca 2006 r., sygn. akt I GPS 1/06, ONSAiWSA 2006, nr 4, poz. 95 i uzasadnienie zdania odrębnego sędziów NSA R. Hausera, A. Kuby, J. Trzecińskiego do tej uchwały; uchwała NSA z dnia 12 września 2005 r., sygn. akt FPS 2/05, ONSAiWSA 2006, nr 1, poz. 1; uchwała NSA z dnia 27 maja 2002 r., sygn. akt FPS 3/02, ONSA 2003,

Nr 1, poz. 6; uchwała NSA z dnia 11 grudnia 2006 r., sygn. akt I FPS 3/06, dotychczas niepubl.).

Stwierdzić należy, iż powyższe kryteria w obu przypadkach zostały spełnione.

Rację ma skład orzekający, że zagadnienie dopuszczalności merytorycznej kontroli interpretacji podatkowych budziło w chwili rozpoznawania skargi kasacyjnej poważne wątpliwości prawne.

Zauważyć także należy, iż na tle przepisów kreujących instytucję interpretacji podatkowych pojawiły się także inne wątpliwości, które znalazły wyraz w niespójnym orzecznictwie wojewódzkich sądów administracyjnych oraz w wielu odmiennych opiniach przedstawicieli nauki.

Niewątpliwie, pod wpływem publicystyki prawniczej zarysowały się dwa podstawowe, przeciwstawne nurty orzecznicze w wojewódzkich sądach administracyjnych w kwestii charakteru decyzji wydawanych w trybie art. 14b § 5 o.p. i dopuszczalności skarg na decyzje organów odwoławczych wydawanych w tym trybie.

Z uzasadnienia postanowienia składu Naczelnego Sądu Administracyjnego wynika, iż tenże sąd zaaprobował tezę, że decyzja zapadła w niniejszej sprawie w rezultacie wniesienia zażalenia ma charakter rozstrzygnięcia drugoinstancyjnego, co oznacza wyczerpanie toku odwoławczego.

Powyższe stanowisko należy w pełni zaakceptować, mając na uwadze dyrektywy wykładni nie tylko gramatycznej, ale i systemowej wewnętrznej.

Słusznie zauważa także skład pytający, iż pod wpływem piśmiennictwa prawniczego zarysowały się również dwa przeciwstawne stanowiska w orzecznictwie wojewódzkich sądów administracyjnych co do zakresu kontroli sądowno-administracyjnej, sprawowanej przez sąd administracyjny w wyniku wniesienia skargi, a tym samym powstaje pytanie o skuteczność tej kontroli realizującej głównie funkcje ochrony praw podmiotów administrowanych.

Rozważania na ten temat rozpocząć zatem trzeba od treści art. 184 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, stanowiącego, że Naczelny Sąd Administracyjny oraz inne sądy administracyjne sprawują, w zakresie określonym w ustawie, kontrolę działalności administracji publicznej. Kontrola ta obejmuje również orzekanie o zgodności z ustawami uchwał organów samorządu terytorialnego i aktów normatywnych terenowych organów administracji rządowej (art. 184 zdanie drugie Konstytucji). Przepisy te, określając właściwość sądów administracyjnych jako sądów szczególnych, odsyłają odnośnie analizowanego zagadnienia do regulacji ustawowych. Te ostatnie odnaleźć można przede wszystkim w art. 1 § 2 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. Nr 153, poz. 1269 ze zm.), dalej: „p.u.s.a.” oraz w art. 3 § 1 i 2 p.p.s.a.

Pierwszy z wyżej wymienionych przepisów ustanawia zasadnicze kryterium kontroli, jakim jest zgodność z prawem. Drugi z kolei (art. 3 § 1 p.p.s.a.), częściowo powtarzając treść art. 184 Konstytucji, dodaje, że sprawowanie kontroli administracji publicznej połączone jest ze stosowaniem środków określonych

w p.p.s.a. Natomiast trzeci (art. 3 § 2 p.p.s.a.) wskazuje na podstawowy katalog aktów i czynności (bezczynności) objętych wspomnianą kontrolą. Płaszczyznami kontroli, o której mowa w przywołanych wyżej przepisach i o które w istocie rzeczy chodzi w przedmiotowej sprawie, są:

- a) ocena zgodności rozstrzygnięcia (decyzji albo innego aktu) lub działania z prawem materialnym,
- b) ocena dochowania wymaganej prawem procedury,
- c) ocena respektowania reguł kompetencji [A. Kabał, (w:) B. Dauter, B. Gruszczyński, A. Kabał, M. Niezgódka-Medek, Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2006, wyd. II, s. 15].

Na gruncie rozpatrywanej sprawy istotne znaczenie mają przepisy dotyczące środków (sposobów) wykonywania sądowej kontroli. Chodzi tu o art. 145 § 1 pkt 1 p.p.s.a., który stanowi, że sąd, uwzględniając skargę na decyzję lub postanowienie, uchyla je w całości lub części, jeżeli stwierdzi:

- a) naruszenie prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy,
- b) naruszenie prawa dające podstawę do wznowienia postępowania administracyjnego,
- c) inne naruszenie przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

Powołane wyżej przepisy również potwierdzają zasadę, że kontrola sądowa zgodnie z art. 1 § 2 p.u.s.a. oraz art. 3 § 1 i 2 p.p.s.a. musi być dokonywana we wszystkich trzech wyżej wymienionych płaszczyznach. Wyeliminowanie którejkolwiek z nich czyniłoby ją ułomną i to w sposób, który godziłby w konstytucyjne prawo do sądu, określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten, stanowiąc, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, nakłada na sąd administracyjny obowiązek rozstrzygnięcia w sytuacji sporu prawnego o prawach danego podmiotu (zob. D. Dudra, Tok instancyjny i kontrola sądowa w sprawach interpretacji podatkowych, Przegląd podatkowy 2006, nr 2, s. 12). Temu obowiązkowi nie czyniłoby zadość jedynie ustalenie, że np. interpretacja została wydana w terminie i w prawidłowej formie bez badania jej poprawności. W takiej sytuacji kontrola sądoadministracyjna byłaby iluzoryczna, co stawiałoby pod znakiem zapytania jej sens.

Na konieczność rzeczywistej realizacji konstytucyjnego prawa do sądu zwrócił także uwagę Trybunał Konstytucyjny w trakcie rozpoznawania pytania prawnego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie (wyrok TK z dnia 30 października 2006 r., sygn. akt P 36/05). Stwierdził, że oddziaływanie interpretacji podatkowych na sferę praw ich adresatów skutkuje powstaniem, w wyniku wydania odpowiedniego aktu, „sprawy”, której sądowe rozstrzygnięcie gwarantowane jest przez art. 45 ust. 1 Konstytucji. Sąd konstytucyjny ponadto przypomniał, że urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu będzie obejmowało wszelkie sytuacje, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych

podmiotów lub w relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku. W jego ocenie powierzenie sądom administracyjnym merytorycznego rozpatrywania spraw dotyczących indywidualnych interpretacji podatkowych stanowi przejaw realizacji tego prawa.

Warto również odnotować, że w przepisach Ordynacji podatkowej, a w szczególności art. 14 § 6, nie ma postanowień zawężających zakres kontroli sądowej, wynikający z art. 1 § 2 p.u.s.a oraz art. 3 § 1 i 2 p.p.s.a. Takich postanowień nie można domniemywać, zwłaszcza w sytuacji, gdy uchybiałoby to normie wynikającej z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Z art. 45 ust. Konstytucji wynika wola ustrojodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. Z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika ponadto dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu (por. orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 7 stycznia 1992 r., sygn. akt K 8/91, OTK 1992, cz. I, s. 82; z dnia 8 kwietnia 1997 r., sygn. akt K 14/96, OTK ZU 1997, nr 2, s. 122; z dnia 20 września 2006 r., sygn. akt SK 63/05; uchwała NSA z dnia 10 kwietnia 2006 r., sygn. akt I OPS 3/06, ONSAiWSA 2006, nr 3, poz. 69).

Odnosząc się natomiast do obaw składu orzekającego, jakoby merytoryczna kontrola interpretacji podatkowych skutkowałą współadministrowaniem z organami podatkowymi, trzeba podkreślić, że takich obaw nie miał Trybunał Konstytucyjny, wydając przywołany wyżej wyrok. Trybunał uznał bowiem, że rola organu podatkowego w zakresie stosowania prawa w postępowaniu podatkowym nie ulega ograniczeniu a więc sąd w żadnym stopniu nie przejmuje na siebie jej prowadzenia. Nawet jeśli zakres kontroli sądowej w stosunku do rozstrzygnięcia organu podatkowego będzie węższy z uwagi na wcześniejszą interpretację, to i tak kontroli podlegał będzie przebieg postępowania oraz zastosowanie prawa materialnego, w tym regulacji dotyczących interpretacji. Co więcej, zdaniem Trybunału, merytoryczną kontrolę sądów administracyjnych w sprawach interpretacji podatkowych należy ocenić pozytywnie, gdyż wzmacnia pozycję podatników w polskim systemie wymiaru podatków.

Uzupełniając wobec tego należy tylko dodać, że w warunkach powiększającego się katalogu środków oddziaływania Państwa na sytuacje prawne podmiotów administrowanych szczególnie istotne jest zapewnienie efektywnej ochrony ich praw. Powszechnie przyjmuje się, że taką ochronę najlepiej gwarantują niezawisłe sądy, stąd jej ograniczanie poprzez zawężenie zakresu sprawowanej kontroli nie może zasługiwać na aprobatę. Prawidłowe wypełnianie przez sądy administracyjne zadań nałożonych Konstytucją i ustawami wymaga działań wręcz odwrotnych.

W konsekwencji, pierwsze z przedstawionych przez skład orzekający zagadnień należy rozstrzygnąć w ten sposób, że sąd administracyjny – sprawując na podstawie art. 3 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.) kontrolę działalności administracji publicznej, w sprawach skarg na decyzje

administracyjne, wydawane na podstawie art. 14b § 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r., Nr 8, poz. 60 ze zm.), jest obowiązany do kontroli takich decyzji również z punktu widzenia poprawności merytorycznej dokonanych w nich interpretacji co do zakresu i sposobu zastosowania prawa podatkowego.

Takie stanowisko koresponduje z orzecznictwem, uznającym konieczność dokonania pełnej kontroli interpretacji wydawanych przez organy podatkowe (por. np. wyrok WSA w Gliwicach z dnia 5 grudnia 2005 r., sygn. akt I SA/GL 1341/05, niepubl. oraz wyrok WSA w Krakowie z dnia 28 września 2005 r., sygn. akt I SA/Kr 850/05, niepubl.) oraz koresponduje z przytoczonym w sprawie piśmiennictwem akceptującym taki pogląd (por. np. D. Dudra, *op. cit.* oraz J. Brolik, *Kontrola interpretacji podatkowych*, Glosa 2006, nr 1, s. 139 i nast., a także Z. Kmiecik, *Glosa 2006*, nr 1, s. 127), znajdując ponadto wsparcie we wcześniejszym dorobku orzeczniczym Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczącym zakresu kontroli wykonywanej przez ten sąd (por. np. wyrok NSA z dnia 28 lipca 2000 r., sygn. akt V SA 2665/99, niepubl. oraz wyrok NSA z dnia 21 grudnia 2000 r., sygn. akt SA/Sz 1261/99, niepubl.).

Przyjęte przez skład siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego stanowisko doznaje wsparcia także w najnowszej literaturze przedmiotu.

A. Kabat uznał za trafne stanowisko, że sądowa kontrola decyzji zawierających interpretację przepisów prawa podatkowego obejmuje także ocenę legalności podanej w nich interpretacji [por. B. Dauter, B. Gruszczyński, A. Kabat, M. Niezgódka-Medek, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi*. Komentarz, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2006, wyd. II, s. 16].

J. Borkowski zwraca uwagę, że ewolucja przepisów o sądowej kontroli administracji publicznej stale zmierza w kierunku tworzenia rozwiązań prawnych wzmagających jej efektywność przy korygowaniu praktyki stosowania prawa w administracji publicznej [por. J. Borkowski, *Elementy oportunistu w sądowej kontroli administracji publicznej*, (w:) *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005*, Warszawa 2005, s. 19], podkreślając przy tym, że momentem zasadniczym w sądowej kontroli administracji publicznej jest zderzenie ze sobą wyniku interpretacji prawa dokonanej przez organ administracyjny uzewnętrznionej w akcie lub czynności z reinterpretacją przepisów składających się na ich podstawę prawną (tamże, s. 26).

Reasumując dotychczasowe rozważania, przyjęć należało, że skoro do istoty sądownictwa administracyjnego należy ochrona praw podmiotowych jednostki, to obowiązek kontroli działalności administracji publicznej przy wydawaniu interpretacji przepisów podatkowych zostanie zrealizowany jedynie wówczas, gdy orzeczenie sądu ujawni wszystkie przypadki naruszenia prawa w zaskarżonej decyzji.

Nie chodzi więc o kontrolę pozorną ani byle jaką, lecz o kontrolę pełną i rzeczywistą.

Kontrola ta ma spełniać warunek adekwatności do problematyki związanej z granicami konkretnej sprawy administracyjnej.

Skład orzekający NSA, przedstawiając drugie zagadnienie do rozpatrzenia przez skład rozszerzony trafnie zauważył, że określenie podstawy opodatkowania czynności spornej w rozpoznawanej sprawie wymaga przesądzenia dwóch wstępnych zagadnień.

Po pierwsze, czy organ administracji publicznej – Starostę, który pobiera opłaty roczne z tytułu przekazania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowych należących do Skarbu Państwa, można uznać za podatnika podatku od towarów i usług w świetle art. 15 ust. 6 ustawy o VAT? Przepis ten, wdrażający do systemu prawa krajowego art. 4 (5) VI Dyrektywy Rady, stanowi bowiem, że nie uznaje się za podatnika organów władzy publicznej oraz urzędów obsługujących te organy w zakresie realizowanych zadań nałożonych odrębnymi przepisami prawa, dla realizacji których zostały one powołane, z wyłączeniem czynności wykonywanych na podstawie zawartych umów cywilnoprawnych. Stanowisko składu orzekającego, zbieżne zresztą ze stanowiskiem organów podatkowych i sądu administracyjnego pierwszej instancji (odmienny pogląd prezentował w skardze do WSA Starosta), że w przypadku czynności, której opodatkowanie stanowi przedmiot sporu w tej sprawie, mamy do czynienia z czynnością cywilnoprawną, poddaną reżimowi prawa prywatnego, z uwagi na regulację prawną dotyczącą instytucji użytkowania wieczystego zawartą w tytule II Księgi drugiej k.c., jak również w ustawie o gospodarce nieruchomościami, nie budzi wątpliwości. W związku z tym należy podzielić argumentację historyczną dotyczącą tej instytucji prawa prywatnego przedstawioną w uzasadnieniu postanowienia z dnia 6 kwietnia 2006 r., sygn. akt I FSK 27/06. Pozwala ona na wniosek, że działania organów państwa związane z oddaniem w użytkowanie wieczyste gruntów Skarbu Państwa albo jednostek samorządu terytorialnego lub ich związków, z czym wiąże się uiszczanie przez użytkowników wieczystych opłat, ustalanych na podstawie zasad określonych w ustawie o gospodarce nieruchomościami, nie mają charakteru działań podejmowanych przez te organy jako podmioty prawa publicznego. Tej konstatacji nie może zmienić okoliczność, że w okresie transformacji do uwłaszczania państwowych i samorządowych osób prawnych wykorzystywano instrumenty administracyjnoprawne w postaci decyzji administracyjnych stwierdzających nabycie z mocy ustawy przez takie podmioty prawa użytkowania wieczystego. Jak trafnie zwrócono uwagę w wymienionym wyżej postanowieniu w ustawie o gospodarce nieruchomościami ustawodawca nie dopuścił drogi administracyjnej przy kształtowaniu stawki procentowej opłaty rocznej także w odniesieniu do nieruchomości gruntowych oddanych w użytkowanie wieczyste przed dniem 1 stycznia 1998 r. (art. 221 u.g.n.). Nie ulega więc wątpliwości, że bez względu na sposób użytkowania wieczystego (z mocy prawa, potwierdzony deklaratoryjną decyzją właściwego organu administracji publicznej, czy też w drodze umowy zawartej przez *statio fisci* lub *statio communi* reprezentującej Skarb Państwa albo jednostkę samorządu terytorialnego z użytkownikiem wieczystym) obowiązek płacenia opłaty obciąża użytkownika wieczystego. Opłaty te są zobowiązaniami cywilnoprawnymi uiszczanymi bez wezwania na rzecz

właściciela gruntu, a do ich zmiany mają zastosowanie zasady cywilnoprawne, w szczególności wynikające z art. 78–81 u.g.n.

Innymi słowy, w takich sprawach organy administracji publicznej nie wykonują swoich kompetencji w sferze imperium, która jest wyłączona z opodatkowania podatkiem od towarów i usług. Występują natomiast w sferze dominium, w ramach której, stosownie do wskazanego wyżej przepisu VI Dyrektywy, znajdującego odzwierciedlenie w art. 15 ust. 6 ustawy o VAT, powinny być traktowane tak jak podatnicy tego podatku.

Po drugie, należy rozważyć, czy opodatkowana czynność polegająca na odpłatnym oddaniu nieruchomości Skarbu Państwa w użytkowanie wieczyste stanowi dostawę towarów, w rozumieniu art. 7 ust. 1 ustawy o VAT, czy też świadczenie usług, o którym mowa w art. 8 ust. 1 tej ustawy. Kwestia ta nie budziła sporu w toku postępowania przed sądem administracyjnym pierwszej instancji, gdyż zarówno wnoszący o udzielenie interpretacji Starosta, jak i organy podatkowe, a także Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uznali, że oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste, które nie było opodatkowane pod rządami poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, po wejściu w życie nowych przepisów powinno być traktowane jako świadczenie opodatkowanej usługi, do którego ma zastosowanie art. 8 ust. 1 nowej ustawy.

To stanowisko podzielili również skład orzekający NSA, który przedstawił do rozstrzygnięcia składowi 7 sędziów analizowane zagadnienie. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 6 kwietnia 2006 r. Sąd stwierdził, że trudno zakwalifikować prawo użytkowania wieczystego jako dostawę towaru gdyż przedmiotem stanowienia (obrotu) w tym przypadku nie jest sama rzecz (grunt), uznana za towar w rozumieniu art. 2 pkt 6 ustawy o VAT, lecz określone prawo rzeczowe do tego gruntu niebędące własnością, które z jednej strony daje nabywcy uprawnienie do korzystania z gruntu, lecz jednocześnie do rozporządzania tym prawem, a nie bezpośrednio gruntem. Dlatego też, zdaniem Sądu, jeżeli mamy do czynienia z przeniesieniem (ustanowieniem) prawa do rozporządzania użytkowaniem wieczystym, które to prawo rzeczowe na nieruchomości w ustawie o VAT nie zostało uznane za rzecz, do czego upoważniał art. 5 (3)(b) VI Dyrektywy, mimo że w ujęciu ekonomicznym dysponowanie tym prawem do gruntu umożliwia użytkownikowi wieczystemu realizację uprawnień bardzo zbliżonych do właścicielskich – ustanowienia tego prawa nie można uznać za dostawę towarów w rozumieniu art. 7 ust. 1 ustawy o VAT, a tym samym należy je kwalifikować jako świadczenie usług.

Mimo że przedstawiony pogląd odpowiada obowiązującej praktyce organów podatkowych i znalazł potwierdzenie w stanowisku Ministra Finansów (m.in. w piśmie z dnia 11 sierpnia 2004 r., nr PP1–811–1181/2004/EF/2699), a także pośrednio został zaakceptowany w uzasadnieniu jednego z orzeczeń Sądu Najwyższego (zob. postanowienie SN z dnia 10 lutego 2006 r., sygn. akt II CZP 1/06, LEX nr 180664), należy rozważyć, czy jest on prawidłowy w świetle definicji dostawy towarów i świadczenia usług, zawartych we wskazanych wyżej

przepisach ustawy o podatku od towarów i usług. Trzeba też zwrócić uwagę, że stanowisko, iż ustanowienie użytkowania wieczystego należy traktować jako usługę, budzi kontrowersje w piśmiennictwie. Za takim poglądem opowiedzieli się m.in. M. Unisk (Sprzedaż użytkowania wieczystego gruntu z zastrzeżeniem prawa pierwokupu na styku „starego” i „nowego” podatku od towarów i usług, Biuletyn Instytutu Studiów podatkowych 2004, nr 9), M. Chomiuk i T. Pabiański (Opodatkowanie VAT użytkowania wieczystego, Serwis Monitora Podatkowego 2005, nr 5, s. 13), A. Bartosiewicz, R. Kubacki (VAT 2004, Warszawa 2004, s. 63–64), J. Zubrzycki (Leksykon VAT 2006, Unimex, Wrocław 2006, s. 507 i nast.). Z kolei za uznaniem, że taka czynność stanowi dostawę towarów, opowiedzieli się J. Martini, Z. Liptak, P. Kowalczyk, P. Skorupa, M. Wojda (Ustawa o VAT. Komentarz, pod red. J. Martiniego, Warszawa 2005, s. 96–98), T. Michalik (VAT – Komentarz 2005, Warszawa 2005, s. 85 i nast.), S. Brzeszczyńska (Użytkowanie wieczyste w podatku VAT, Monitor Podatkowy 2005, nr 3), a ostatnio E. Ruśkowski (Opodatkowanie wieczystego użytkowania pod rządami nowej ustawy o VAT, Przegląd Podatkowy 2006, nr 3). Do takiego poglądu przychylają się również Z. Modzelewski i G. Mularczyk (Ustawa o VAT. Komentarz, Warszawa 2006, s. 121–123), chociaż zdaniem tych autorów polski ustawodawca nie zdecydował się na wyraźne zaklasyfikowanie ustanowienia lub przeniesienia prawa użytkowania wieczystego jako dostawy towarów, a coroczny sposób opłacania korzystania z tego prawa może przemawiać za traktowaniem takich transakcji jako świadczenia usług.

Przechodząc do oceny charakteru czynności oddania gruntu w użytkowanie wieczyste z punktu widzenia ustawy o podatku od towarów i usług, z którą to czynnością, stosownie do ustawy o gospodarce nieruchomościami, związane są: pierwsza opłata i opłaty roczne wnoszone przez użytkownika wieczystego na rzecz właściciela nieruchomości (w rozpatrywanej sprawie Skarbu Państwa), przez okres trwania tego użytkowania, należy zauważyć, że użytkowanie wieczyste stanowi wprawdzie prawo na rzeczy cudzej, ale daje użytkownikowi wieczystemu uprawnienia do dysponowania rzeczą w sposób zbliżony do właściciela, czym w istotny sposób różni się od ograniczonych praw rzeczowych, stanowiąc tym samym pośrednie ogniwo pomiędzy tymi prawami a własnością (zob. G. Bieniek, powołane wyżej opracowanie: Nieruchomości – problematyka prawna i tam podane przykłady orzeczeń SN). W doktrynie podkreśla się, że po wejściu w życie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, a także po zmianach przepisów k.c., dotyczących tego prawa, nabrało ono bardziej „uniwersalnego” charakteru o treści bardziej jeszcze zbliżonej do prawa własności, niż miało to miejsce wcześniej. Wyrazem tego jest z jednej strony rozszerzenie zarówno przedmiotu użytkowania wieczystego (oprócz gruntów Skarbu Państwa mogą je stanowić grunty jednostek samorządu terytorialnego lub ich związków), jak i kręgu użytkowników wieczystych (osoby fizyczne i prawne), a także uwolnienie zawarcia umowy o użytkowanie wieczyste „od całego bagażu czynności o charakterze administracyjnoprawnym” i przesądzenie w ten sposób jego cywilnoprawnego charakteru (zob. S. Rudnicki, Komen-



tarz do Kodeksu cywilnego. Księga druga, wyd. trzecie, Warszawa 2001, s. 353–354). W świetle art. 233 § 1 k.c. użytkownik wieczysty (osoba fizyczna lub prawna) może w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego oraz przez umowę o oddanie gruntu Skarbu Państwa lub gruntu jednostek samorządu terytorialnego lub ich związków w użytkowanie wieczyste korzystać z gruntu z wyłączeniem innych osób. W tych samych granicach użytkownik wieczysty może swoim prawem rozporządzać. Ten przepis, a także następnne przepisy k.c. (art. 234, art. 235, art. 237) kształtujące uprawnienia użytkownika wieczystego na wzór uprawnień właściciela, jak również długi czas trwania użytkowania wieczystego (art. 236 § 1 i 2 k.c.), przemawiają za uznaniem, że oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste stanowi przeniesienie prawa do rozporządzania tym gruntem jak właściciel. Należy przy tym zwrócić uwagę, że definicja dostawy towaru, zawarta w art. 7 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług, w sposób celowy oderwana została od pojęcia przeniesienia własności w cywilistycznym tego słowa znaczeniu. W piśmiennictwie zwraca się uwagę, że art. 5 (1) VI Dyrektywy Rady, stanowiący, iż „dostawa towarów” oznacza przeniesienie prawa do dysponowania rzeczą jak właściciel (odpowiednikiem tej regulacji na gruncie ustawy o VAT jest wprowadzenie do wyliczenia zawarte w art. 7 ust. 1), należy rozumieć szeroko, analizując przy klasyfikacji danego zdarzenia gospodarczego ekonomiczną istotę transakcji, a nie jej charakter prawny. Podkreśla się przy tym, że przyjęcie definicji dostawy towarów, ograniczonej wyłącznie do transakcji, na skutek których dochodzi do przeniesienia prawa własności, prowadziłoby do zawężenia zakresu opodatkowania tym podatkiem, względnie do uznania transakcji o charakterze bardzo zbliżonym do dostawy towarów za świadczenie usług [zob. M. Chomiuk, (w:) VI Dyrektywa VAT. Komentarz, pod red. K. Sachsa, Warszawa 2003, s. 105–106]. W uzasadnieniu do orzeczenia z dnia 8 lutego 1990 r. w sprawie C–320/88 pomiędzy Shipping and Forwarding Enterprise Safe BV. a Staatsecretaris van Financien (Holandia) Europejski Trybunał Sprawiedliwości uznał, że z przedstawionego wyżej przepisu Dyrektywy wynika, iż kładzie on nacisk na faktyczne dysponowanie rzeczą, a nie na zbycie prawa własności (omówienie wyroku w ww. Komentarzu, pod red. K. Sachsa, s. 107–108). Podobnie Trybunał stwierdził w wyroku z dnia 21 kwietnia 2005 r. w sprawie C–25/03. Przedstawił tam pogląd w pkt. 64, że „Jeśli chodzi w szczególności o art. 5 ust. 1 VI dyrektywy, zgodnie z którym dostawa towaru oznacza przeniesienie prawa do rozporządzania dobrami materialnymi jak właściciel, to z orzeczenia Trybunału wynika, że pojęcie dostawy towaru nie odnosi się do przeniesienia własności w formach przewidzianych we właściwym prawie krajowym, lecz obejmuje każdą czynność polegającą na przeniesieniu dobra materialnego przez stronę, która przyznaje drugiej stronie prawo do faktycznego dysponowania nim, jak gdyby była właścicielem tego dobra. Cel VI Dyrektywy mógłby zostać zagrożony, gdyby stwierdzenie dostawy towaru, która jest jedną z trzech czynności opodatkowanych, zależało od spełnienia warunków, które zmieniają się w zależności od prawa cywilnego danego państwa członkowskiego (zob. podobnie

wyrok z dnia 4 października 1995 r. w sprawie C-291/92, Armbrecht, Rec. s. 1-2775, pkt. 13 i 14, jak również wyrok z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie C-185/01, Auto Lease Holland, Rec., s. 1-1317, pkt. 32 i 33)”.  
Wobec powyższego, mając na uwadze szerokie, ekonomiczne, a nie cywilistyczne rozumienie pojęcia przeniesienie prawa do rozporządzenia towarami jak właściciel, a także uwzględniając fakt, że definicja towaru, zawarta w art. 2 pkt 6 ustawy o VAT, obejmuje grunty, należy opowiedzieć się za stanowiskiem, że oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste stanowi dostawę towarów, o której mowa w art. 7 ust. 1 tej ustawy, a nie świadczenie usług, do którego odnosi się art. 8 ust. 1.

W wyniku ustanowienia prawa użytkowania wieczystego dochodzi do ekonomicznego przeniesienia władztwa nad gruntem (towarem – w rozumieniu art. 2 pkt 6 ustawy) na rzecz użytkownika wieczystego, co pozwala mu rozporządzać nim jak właściciel. Znajduje to wyraz zarówno w swobodzie korzystania z gruntu i czerpania z niego pożytków w sposób niemalże taki, jak w przypadku właściciela tego gruntu, jak również w możliwości przeniesienia takiego władztwa na inny podmiot, tak jak ma to miejsce w przypadku dokonywania sprzedaży gruntu przez właściciela.

Właśnie z uwagi na uznanie użytkowania wieczystego za prawo rzeczowe o charakterze zbliżonym do prawa własności, a nie do praw rzeczowych ograniczonych, nie było konieczne odrębne wymienianie tego prawa w definicji dostawy zawartej w art. 7 ust. 1 ustawy o VAT, stosownie do art. 5 (3) (b) VI Dyrektywy Rady, tak jak ma to miejsce w przypadku praw wymienionych w pkt. 5 tego przepisu, na co trafnie zwrócił uwagę w powołanym wyżej artykule E. Ruśkowski. Z pierwszej części definicji „dostawy towaru”, zawartej w art. 7 ust. 1 ustawy o VAT (część zdania zakończona drugim przecinkiem), wynika, że obejmuje ona w znaczeniu podatkowym ustanowienie prawa użytkowania wieczystego, które daje użytkownikowi wieczystemu prawo do rozporządzania gruntem jak właściciel, czyli w sposób podobny pod względem skutków ekonomicznych do właściciela.

Właśnie z uwagi na uznanie użytkowania wieczystego za prawo rzeczowe o charakterze zbliżonym do prawa własności, a nie do praw rzeczowych ograniczonych, nie było konieczne odrębne wymienianie tego prawa w definicji dostawy zawartej w art. 7 ust. 1 ustawy o VAT, stosownie do art. 5 (3) (b) VI Dyrektywy Rady, tak jak ma to miejsce w przypadku praw wymienionych w pkt. 5 tego przepisu, na co trafnie zwrócił uwagę w powołanym wyżej artykule E. Ruśkowski. Z pierwszej części definicji „dostawy towaru”, zawartej w art. 7 ust. 1 ustawy o VAT (część zdania zakończona drugim przecinkiem), wynika, że obejmuje ona w znaczeniu podatkowym ustanowienie prawa użytkowania wieczystego, które daje użytkownikowi wieczystemu prawo do rozporządzania gruntem jak właściciel, czyli w sposób podobny pod względem skutków ekonomicznych do właściciela.

Konsekwencją stanowiska, że oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste stanowi dostawę towarów, będzie stwierdzenie, że w przypadku, gdy taka czynność nastąpiła w przed dniem 1 maja 2004 r. (tj. przed tym dniem dokonano wpisu prawa użytkowania wieczystego w księdze wieczystej na podstawie zawartej w formie aktu notarialnego umowy o ustanowieniu tego prawa), nie podlega ona obecnie podatkowi od towarów i usług. W przypadku dostawy towarów zasadą jest bowiem, że obowiązek podatkowy powstaje z chwilą wydania towaru (art. 19 ust. 1 ustawy o VAT). W momencie zaś ustanowienia użytkowania wieczystego ta czynność nie podlegała opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług na podstawie ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym. Tym samym opłaty dotyczące czynności niepodlegającej opodatkowaniu nie mogą być objęte podatkiem od towarów i usług po wejściu w życie nowej regulacji prawnej. Taki pogląd został

również wyrażony w piśmiennictwie (w wymienionej wyżej publikacji: Ustawa o VAT. Komentarz, pod red. J. Martiniego, s. 97).

Za takim stanowiskiem przemawiają także zasady demokratycznego państwa prawnego, wynikające z art. 2 Konstytucji RP. Jeżeli ustawodawca nie uregulował w przepisach przejściowych sposobu oddziaływania nowego prawa na stosunki powstałe pod rządami prawa poprzednio obowiązującego, wprowadzając obowiązek podatkowy, obejmujący czynności niepodlegające wcześniej takiemu obowiązkowi, to nie można obecnie w drodze interpretacji przyjmować, że czynności dokonane pod rządami „starego” prawa pociągają za sobą konsekwencje podatkowe, których strony takich czynności nie mogły przewidzieć w chwili ich dokonania. Ustanowienie użytkowania wieczystego nastąpiło w momencie dokonania wpisu do księgi wieczystej. Okoliczność, że oprócz pierwszej opłaty, z takim ustanowieniem wiążą się opłaty roczne (art. 73 ust. 5 u.g.n.), nie oznacza, przy przyjęciu, że stanowi ono dostawę towarów, iż ustanawianie użytkowania wieczystego trwa przez cały okres, na jaki zostało zawarte i w którym wnoszone są opłaty. W chwili bowiem, gdy dokonano tej czynności, nie była ona objęta obowiązkiem podatkowym. Dlatego też sposób dokonania za nią zapłaty (zbliżony do ratalnego poprzez wnoszenie opłat rocznych) nie będzie miał znaczenia z punktu widzenia nowego prawa, nawet jeżeli zapłata nie została zakończona w czasie obowiązywania ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym.

Natomiast uznanie, że oddanie nieruchomości w użytkowanie wieczyste stanowi świadczenie usługi o ciągłym charakterze, polegającej na przenoszeniu praw do wartości niematerialnych i prawnych w okresie trwania użytkowania wieczystego, może wywoływać wątpliwości, czy takie świadczenie nie powinno być poddane opodatkowaniu w sposób określony w art. 10 (2) VI Dyrektywy Rady. Tego rodzaju świadczenie usług uznaje się za zakończone w momencie wygaśnięcia terminów, do których się odnoszą rozliczenia lub płatności częściowe.

Należy jednak podkreślić, że nawet w przypadku stanowiska, iż ustanowienie użytkowania wieczystego stanowi usługę, uznanie, że usługa ta została wykonana w momencie sporządzenia aktu notarialnego, a nie wygaśnięcia tego prawa, tak jak podnosi to prokurator w niniejszym postępowaniu (podobnie Z. Modzelewski i G. Mularczyk w powołanym wyżej opracowaniu – Ustawa o VAT. Komentarz, s. 122–123), prowadzi do wniosku, że opłaty związane z korzystaniem z prawa użytkowania wieczystego ustanowionego przed dniem 1 maja 2004 r. nie mogą po wejściu w życie ustawy o VAT podlegać opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług. Usługa ustanowienia takiego prawa w świetle przedstawionego stanowiska została wykonana w okresie, w którym tego rodzaju czynności nie podlegały tej daninie i rozciągnięcie na nią obowiązku podatkowego wprowadzonego późniejszą ustawą, bez wyraźnej woli ustawodawcy, a jedynie w drodze kontrowersyjnej wykładni przepisów, godziłoby w zasadę nie działania prawa wstecz. Od tej zasady tylko wyjątkowo można odstępować w demokratycznym państwie prawnym, przy czym takie odstęp-

stwa nie mogą dotyczyć sytuacji, gdy na podmioty nakłada się obowiązek podatkowy, związany z czynnościami, które zostały dokonane pod rządami starego prawa, gdy taki obowiązek nie występował.

Wobec powyższego należy uznać, że opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego gruntów, ustanowione przed dniem 1 maja 2004 r., gdy taka czynność nie podlegała podatkowi od towarów i usług po wejściu w życie ustawy z dnia 11 marca 2004 r. w sprawie podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 ze zm.) ani nie zawiera w sobie należnego podatku, ani też nie powinna być powiększona o taki podatek na podstawie przepisów tej ustawy.

***Uchwała składu siedmiu sędziów NSA z dnia 8 stycznia 2007 r., sygn. I FPS 1/06.***

## Trybunał Konstytucyjny

39

**Art. 831 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)**

Art. 831 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) jest niezgodny z art. 20, art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

### Z uzasadnienia:

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Pytanie prawne Sądu Rejonowego dotyczy zgodności z Konstytucją przepisu art. 831 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.; dalej k.p.c.) w brzmieniu: „Nie podlegają egzekucji: (...) wierzytelności przypadające dłużnikowi od państwowych jednostek organizacyjnych z tytułu dostaw, robót lub usług przed ukończeniem dostawy, roboty lub usługi w wysokości nie przekraczającej 75% każdorazowej wypłaty, chyba że chodzi o wierzytelność pracowników dłużnika z tytułu pracy wykonywanej przy tychże dostawach, robotach lub usługach”.

Analizując skarżony przepis, Trybunał Konstytucyjny dostrzegł konieczność zbadania jego znaczenia w kontekście historyczno-gospodarczych uwarunkowań oraz zmian jego treści. Art. 831 § 1 pkt 4 k.p.c. w pierwotnym brzmieniu wyłączał możliwość zajęcia wierzytelności przypadających dłużnikowi od państwowych jednostek organizacyjnych z tytułu dostaw, robót lub usług przed ich ukończeniem w wysokości nieprzekraczającej 25% każdorazowej wpłaty. Ustawą z dnia 18 kwietnia 1985 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 20, poz. 86) został on zmieniony przez art. 1 pkt 32 tej ustawy z dniem 1 lipca 1985 r. Nowelizacja ta spowodowała zwiększenie kwoty wolnej z zajęcia do 75% każdorazowej wpłaty.

Konieczność ochrony wybranych podmiotów w postępowaniu egzekucyjnym ustawodawca dostrzegał od samego początku obowiązywania kodeksu postępowania cywilnego. Ochronie dłużników na gruncie postępowania cywilnego służą rozmaite środki natury procesowej, określone w Części Trzeciej, Tytule I, Dziale V „Ograniczenia egzekucji” wskazanej ustawy. Zauważyć należy, że ograniczenia te łączą pewne cechy uznane przez ustawodawcę za prawnie istotne. Mając na celu zabezpieczenie egzystencji dłużnika, wyłączone są spod egzekucji sądowej przedmioty stanowiące tzw. minimum egzystencji oraz jego dochód. Taka ochrona dłużników przejawia cechy funkcji ochronnej państwa. Również i wierzyciel ma interes w ochronie egzystencji dłużnika, pozbawienie bowiem tego drugiego środków umożliwiających egzystencję choćby na

minimalnym poziomie, mogłoby uniemożliwić, a przynajmniej w znacznym stopniu utrudnić prowadzenie dalszej egzekucji, aż do zaspokojenia pełnej kwoty wierzytelności. Relevantną cechą ograniczeń egzekucji ustanowionych w Części Trzeciej, Tytule I, Dziale V ustawy jest ich cel – ochrona egzystencji dłużnika.

Tymczasem zupełnie inny cel przyświecał ustawodawcy przy wprowadzaniu do tekstu wskazanego aktu normatywnego art. 831 § 1 pkt 4. Przepis ten spełniał istotną rolę jako jeden z instrumentów zapewniających realizację umów zawartych przez państwowe jednostki organizacyjne, co pozostawało w ścisłym związku z ochroną majątku państwowego. W ramach tych umów podmioty sektora państwowego były zaopatrywane w określone surowce, towary, półfabrykaty, niezbędne do wykonania określonych zadań i produkcji. Zapewnieniu ciągłości i rytmiczności tych dostaw oraz świadczenia usług miało służyć wyłączenie spod egzekucji wierzytelności przypadających ich kontrahentom z tytułu wykonania wymienionych umów. Ich zajęcie mogłoby bowiem pozbawić dostawcę zainteresowania lub możliwości realizacji umowy, co prowadziłoby do utrudnień w wykonywaniu zadań planowanych przez państwowe jednostki organizacyjne. Zasadniczym celem omawianego przepisu było stworzenie instrumentu prawnego zabezpieczającego interesy państwowych jednostek organizacyjnych w stosunkach umownych. W konsekwencji oznaczało to ewidentne uprzywilejowanie podmiotów sektora państwowego.

Za istotne cechy stosunku prawnego, decydujące o jego charakterze cywilnoprawnym, uznaje się równorzędność podmiotów, przejawiającą się w braku podległości jednego podmiotu innemu podmiotowi tego stosunku, oraz autonomię woli stron, będącą prawną i logiczną konsekwencją pierwszej cechy. Równorzędność stron stosunku cywilnoprawnego jest jego stałą i permanentną cechą, trwającą przez cały czas istnienia tego stosunku, od momentu powstania aż do ustania. Równorzędność stron charakteryzuje ten stosunek w każdym dowolnie wybranym momencie jego istnienia. Konsekwencją tego jest brak możliwości rozstrzygnięcia jednej strony umowy o sytuacji prawnej pozostałych stron.

2. Art. 20 Konstytucji stanowi: „Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”. Ustrojodawca statuuje niniejszą zasadę jako szczególnie istotną dla ustroju gospodarczego państwa. Nadaje ona bowiem kształt ustrojowi gospodarczemu Rzeczypospolitej i wskazuje kierunek dążeń państwa w tym zakresie.

Trybunał Konstytucyjny podziela pogląd Sądu Rejonowego, iż skarżony przepis jest niezgodny z art. 20 Konstytucji, wyrażającym zasadę społecznej gospodarki rynkowej. Niewątpliwie art. 831 § 1 pkt 4 k.p.c. uprzywilejowuje wierzytelności przypadające dłużnikowi od państwowych jednostek organiza-

cyjnych. Skutkiem tego przepisu jest preferowanie publicznych podmiotów państwowych przy zawieraniu umów spośród wszystkich podmiotów działających na danym rynku towarów lub usług ze względu na przewidywaną korzyść ograniczenia egzekucji z wierzytelności przypadających od tych podmiotów. Z drugiej zaś strony wskazana regulacja procedury cywilnej ma na celu zapewnienie państwowym jednostkom organizacyjnym realizacji umów w związku z ograniczeniem egzekucji środków przypadających dłużnikowi, które to środki dłużnik może przeznaczyć na wykonanie tychże właśnie umów.

Regulacja taka w ocenie Trybunału Konstytucyjnego powoduje nieuzasadnione uprzywilejowanie wybranej kategorii podmiotów życia gospodarczego. Dokonuje się to na ostatnim etapie realizacji umowy przez stronę stosunku cywilnoprawnego, mianowicie na etapie postępowania egzekucyjnego. Obecne uwarunkowania oraz konstytucyjnie zagwarantowane prawa i wolności stoją w sprzeczności z zakwestionowaną regulacją z tej przyczyny, że ustrój Rzeczypospolitej Polskiej nie wprowadza systemu preferencyjnego dla własności państwowej. Nie znajduje zatem uzasadnienia uprzywilejowanie i prawnie zagwarantowane preferowanie państwowych jednostek organizacyjnych w obrocie cywilnoprawnym, w celu zapewnienia im realizacji umową określonych zobowiązań, tylko z uwagi na fakt, iż są to podmioty sektora publicznego.

Zgodnie z ustabilizowaną linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego „działalność państwa nie może naruszać fundamentalnej dla gospodarki rynkowej zasady swobodnej konkurencji, co polega w szczególności na zakazie preferencji dla podmiotów państwowych. Łączy się to ściśle z zakazem jakiegokolwiek dyskryminacji w tym zakresie podmiotów niepaństwowych. (...) Zasada społecznej gospodarki rynkowej wymaga, aby państwo i inne instytucje publiczne w stosunkach z podmiotami z sektora prywatnego (w stosunkach zewnętrznych z punktu widzenia instytucji publicznych) działały w formach i na zasadach rynkowych. Jeżeli państwo pośrednio lub bezpośrednio uczestniczy w życiu gospodarczym w formie kooperacji z podmiotami prywatnymi i dopuszcza tę kooperację w formach właściwych dla prawa prywatnego winno przestrzegać zasad ustanowionych dla analogicznej kooperacji podmiotów prywatnych” (wyrok z dnia 7 maja 2001 r., sygn. K 19/00, OTK ZU 2001, nr 4, poz. 82).

W historycznym kontekście *ratio legis* art. 831 § 1 pkt 4 k.p.c., a zatem szczególna ochrona państwowych jednostek organizacyjnych w postępowaniu egzekucyjnym, wraz z wejściem w życie nowej Konstytucji z 1997 r. straciło swoje konstytucyjne oparcie. Zmiany systemowe zapoczątkowane w 1989 r. doprowadziły nie tylko do zrównania sektorów własności, ale również do wyraźniejszego oddzielenia sfery właścicielskiej państwa (dominium) od sfery imperium, a to wobec wprowadzenia mechanizmów gospodarki rynkowej. Skarb Państwa i państwowe osoby prawne w sferze dominium podlegają regulacjom prawa cywilnego, które kształtują stosunki cywilnoprawne w oparciu o zasadę równorzędności podmiotów. Przepisy utrzymujące zaś szczególny status państwowych jednostek organizacyjnych, w tym także rozważany art. 831 § 1 pkt 4

k.p.c., łamią tę zasadę, pozostając zarazem w sprzeczności z założeniami, które legły u podstaw systemu gospodarki rynkowej.

3. Trybunał Konstytucyjny podzielił pogląd Sądu w zakresie niezgodności art. 831 § 1 pkt 4 k.p.c. z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Wskazany wzorzec konstytucyjny, w brzmieniu: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne” statuuje fundamentalną zasadę równości wobec prawa. Zasada ta niewątpliwie jest rozwinięciem zasady demokratycznego państwa prawnego w zakresie, w jakim dotyczy ona relacji państwo – podmioty prawa prywatnego (osoby fizyczne, osoby prawne, jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej). Podmioty charakteryzujące się takimi samymi cechami relewantnymi powinny być przez państwo traktowane podobnie. Różnicowanie ich sytuacji prawnej bez uzasadnionej przyczyny znajdującej uzasadnienie w przepisie rangi co najmniej ustawowej jest sprzeczne z omawianą zasadą.

Rozumienie zasady równości ma w orzecznictwie Trybunału jednoznaczną treść. Oznacza ono w szczególności nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii). Wszystkie podmioty prawa, charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną, powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Równość w rozumieniu konstytucyjnym nie ma charakteru abstrakcyjnego i absolutnego, zgodnie z powszechnie przyjętym założeniem nie oznacza identyczności praw wszystkich jednostek. Równość jako prawo do równego traktowania funkcjonuje zawsze w pewnym konkretnie sytuacyjnym odniesieniu musi być do zakazów lub nakazów albo nadania uprawnień określonym jednostkom (grupom jednostek) w porównaniu ze statusem innych jednostek. Art. 32 ust. 1 Konstytucji odnosi się przy tym zarówno do stosowania prawa (wszyscy są równi wobec prawa), jak i stanowienia prawa (prawo do równego traktowania przez władze publiczne, w tym przez władzę ustawodawczą).

Artykuł 32 ust. 1 Konstytucji traktuje ogólnie o równości wobec prawa, prawie do równego traktowania i zakazie dyskryminacji, w żaden sposób nie ograniczając ich stosowania tylko do ochrony praw i wolności konstytucyjnie gwarantowanych. Tak też rozumie to Trybunał, bo wielokrotnie wydawał orzeczenia oparte wyłącznie na zarzucie naruszenia konstytucyjnej zasady równości (zob. np. postanowienie z dnia 27 czerwca 2001 r., Ts 180/00, OTK ZU 2001, nr 5, s. 142). Swoisty charakter prawa do równego traktowania polega na tym, że stwierdzenie jego naruszenia nie jest możliwe przez dokonanie „prostego” zestawienia wzorca konstytucyjnego i zakwestionowanej normy. Nieodzowne jest uwzględnienie także norm podkonstytucyjnych regulujących status prawny innych jednostek (grup jednostek) oraz porównanie (zestawienie) norm, których adresatem jest skarżący i norm adresowanych przede wszystkim do osób znajdujących się w takiej samej lub podobnej co do istotnych elementów sytuacji.



Z prawnokonstytucyjnego punktu widzenia istotne jest, aby te ważne elementy sytuacji faktycznej i prawnej skarżącego i innych adresatów z grupy (grup) „porównywalnych” miały swoje konstytucyjne odniesienie. Inaczej mówiąc, art. 32 Konstytucji określa sytuację prawną jednostki „wspólnie” z inną normą, która wyznacza sytuację prawną innych podmiotów. Uznając prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki, Trybunał podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa drugiego stopnia (metaprawa), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako samoistnie.

Tworzenie instrumentów prawnych gwarantujących ochronę państwowych jednostek organizacyjnych jest zatem nie do pogodzenia z proklamowaną w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasadą równości. Według poglądu utrwalonego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego nakazuje ona jednakowe traktowanie wszystkich podmiotów wyróżnionych według cechy prawnie relewantnej w danej sferze stosunków, a ich różnicowanie jest dopuszczalne tylko wówczas, jeżeli jest to zgodne z zasadą sprawiedliwości społecznej (wyrok TK z dnia 12 grudnia 2001 r., sygn. SK 26/01, OTK ZU 2001, nr 8, poz. 258). Ta ostatnia może bowiem nie tylko uzupełniać, ale również korygować ocenę sformułowaną na gruncie prawa do równego traktowania.

Czym innym natomiast byłoby tworzenie odpowiednich instrumentów dla bezpieczeństwa sektora finansów publicznych, których celem byłoby zapewnienie sprawności mechanizmu przepływu odpowiednich środków do podmiotów zobowiązanych do świadczeń w zakresie ochrony zdrowia ciężących na odpowiednich jednostkach organizacyjnych w wykonaniu konstytucyjnych obowiązków wynikających z art. 68 Konstytucji, tak aby te obowiązki mogły być rzeczywiście wykonane. Nie jest rzeczą Trybunału wskazywać tu na możliwe prawne rozwiązania, z pewnością nie mogą jednak one nikogo dyskryminować ze względu na charakter, czy rodzaj własności, o jaki oparta jest działalność gospodarcza podejmujących ją podmiotów.

W sprawie, której rozstrzygnięcie spowodowało wątpliwości sądu pytającego, chodzi o egzekucję z rachunku Zakładu Opieki Zdrowotnej, gdzie zgromadzono fundusze przekazane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a przekazane na leczenie w ramach świadczeń opieki zdrowotnej, o których mowa w art. 68 Konstytucji. Mając świadomość niekonstytucyjności rozwiązania uprzywilejowującego państwowe jednostki organizacyjne w ramach zaskarżonego przepisu k.p.c., Trybunał Konstytucyjny dostrzega potrzebę stworzenia gwarancji prawidłowego zasilania pieniężnego systemu świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych na zasadach wskazanych w art. 68 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny podziela pogląd prezentowany w doktrynie, iż regulacje bezzasadnie różnicujące sytuację państwowych osób prawnych nie odpowiadają systemowi gospodarki rynkowej. Są one pozostałościami poprzedniego systemu gospodarczego, w którym sfera prawa publicznego i prywatnego, a tym samym funkcje określane jako dominium nierozdzielnie spletały się z funkcją imperium. Trybunał Konstytucyjny uznaje zasadność stanowiska Sądu

Rejonowego, że po roku 1989 nastąpiło zrównanie sektorów własności, ale także wyraźne oddzielenie sfery aktywności gospodarczej państwa (dominium) od sfery imperium, wobec wprowadzenia mechanizmów gospodarki rynkowej. Skarb Państwa i podmioty sektora publicznego w sferze swojej działalności gospodarczej podlegają regulacjom cywilnoprawnym, a zatem utrzymanie szczególnego statusu państwowych jednostek organizacyjnych dyskryminuje podmioty sektora prywatnego w stosunkach cywilnoprawnych.

Zgodnie z ustabilizowaną linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego z zasady równości wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii). Podmioty mieszczące się w obrębie danej klasy łączy wspólna istotna cecha (relewantna). Nic nie stoi natomiast na przeszkodzie, by odmiennie traktować podmioty nieposiadające wspólnej cechy istotnej. W konsekwencji naruszenie zasady równości występuje jedynie wówczas, gdy norma prawna odmiennie traktuje adresatów, którzy odznaczają się tą samą cechą wspólną. W omawianej sprawie nie budzi wątpliwości, iż art. 831 § 1 pkt 4 k.p.c. uprzywilejowuje w postępowaniu egzekucyjnym państwowe jednostki organizacyjne pośród innych dłużników na etapie tego postępowania, bez jakiegokolwiek przyczyny czy ochrony wolności lub praw, których powaga uzasadniałaby taki przywilej.

4. Oceniając niezgodność skarżonego przepisu z art. 64 ust. 2 Konstytucji, w brzmieniu „Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej” podkreślenia wymaga, iż wyrażona we wskazanym wzorcu konstytucyjnym zasada jest prawną i logiczną konsekwencją zasady równości, toteż pozostaje z nią w ścisłej korelacji. Trybunał Konstytucyjny podziela pogląd, iż skarżony przepis różnicuje ochronę praw majątkowych dłużników ze względu na ich status. Wprowadzonym kryterium różnicującym jest status prawny strony umowy – państwowa jednostka organizacyjna. Również i w tym wypadku trudno jest znaleźć uzasadnienie dla różnicowania sytuacji prawnej podmiotów obrotu cywilnoprawnego na etapie zaspokajania wierzyciela z majątku dłużnika. Rozwiązanie przyjęte w art. 831 § 1 pkt 4 k.p.c. w poprzednim okresie ustrojowym pozostawało w związku ze szczególną ochroną mienia państwowego. W obecnym systemie konstytucyjnym zasada wzmożonej ochrony mienia państwowego została odrzucona. Skutkiem tego skarżony przepis stracił konstytucyjne oparcie, a *ratio legis* przepisu stało w sprzeczności z zasadą rangi konstytucyjnej.

Należy przypomnieć, że o ile art. 21 Konstytucji stwierdza jedynie, że Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia, to art. 64 Konstytucji w ust. 1 przyznaje każdemu prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia, w ust. 2 wskazuje na równość ochrony tych praw, a w ust. 3 dopuszcza ograniczenie własności wyłącznie w drodze ustawy, o ile nie narusza jego istoty. Unormowanie art. 64 Konstytucji w pewnych kierunkach powtarza, w innych – uzupełnia unormowanie przewidziane w art. 21. Powiązanie art. 64 z art. 21 Konstytucji pozwala – ponad wszelką wątpliwość –

nadać ochronie prawa własności, a także innych praw majątkowych, znaczenie ustrojowe (zob. np. wyrok z dnia 5 marca 2001 r., sygn. P 11/00, OTK ZU 2001, nr 2, poz. 33 i n.).

Trybunał Konstytucyjny podziela pogląd Marszałka Sejmu, że dla zbadania, czy ograniczenie spełnia przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z praw i wolności określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, konieczne jest poddanie pod rozagę czy zachowana została forma ustawy dla wprowadzenia ograniczenia, czy istnieje konieczność wprowadzenia takiego ograniczenia w demokratycznym państwie prawnym oraz czy istnieje funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Skarżony przepis wyczerpuje jedynie pierwszą, niewystarczającą przesłankę.

Zauważyć przy tym należy, że stosowanie zaskarżonego przepisu mówiącego o zajęciu wierzytelności do nieco odmiennych sytuacji (zajęcie rachunku bankowego) jest konsekwencją ustalonej i powszechnej praktyki interpretacyjnej. Dlatego też Trybunał Konstytucyjny, choć dostrzega wątpliwości co do poprawności takiej właśnie interpretacji, a co za tym idzie – także widzi możliwość wykładni negującej konieczność zastosowania zaskarżonego przepisu na tle konkretnej sprawy – zdecydował się na stwierdzenie jego niekonstytucyjności. Dzięki trwałości praktyki interpretacyjnej obejmuje on bowiem utrwalonym zakresem swego odczytania także sytuacje zajęcia rachunku bankowego, co jest przedmiotem kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie. Prawidłowemu uregulowaniu tej kwestii w ustawodawstwie bynajmniej nie stoi na przeszkodzie niniejsze rozstrzygnięcie dotyczące niekonstytucyjności wprowadzenia zgeneralizowanego przywileju egzekucyjnego dla wszystkich państwowych jednostek gospodarczych.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

**Wyrok TK z dnia 9 stycznia 2007 r., sygn. P 5/05.**